



# INFORMATOR

## MAŁOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Nr 32(39)

Wiosna - Lato 2012

ISSN 1509-5355



### XVI REGIONALNA WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANÝCH W KLIKOWEJ 16-17 czerwca 2012 r.

#### **W numerze:**

- **Rozmowa z Wicemarszałkiem Wojciechem Kozakiem**
- **Jak zmienia się małopolska wieś – wyniki Powszechnego Spisu Rolnego 2010**
- **Związki hodowców działające na terenie Małopolski**
- **Prezentacja małopolskich hodowców**
- **Więści z Izby – wydarzenia z ostatnich miesięcy**



## Szanowni Rolnicy, Członkowie Małopolskiej Izby Rolniczej,



W porównaniu z innymi obszarami naszego kraju Małopolska miała szczęście, że mieliśmy okrywą śnieżną, która w czasie niespotykanych od wielu lat mrozów ochroniła nasze zasiewy. Nie musieliśmy przesiewać ozimin i zaorywać plantacji rzepaku. O tegorocznych plonach może natomiast decydować przebieg pogody w kwietniu, kiedy mieliśmy tropikalne upały, oraz niedostateczna ilość opadów w maju. Wiemy na pewno, że w skali kraju będą one niższe niż w latach ubiegłych.

Co krok zaskakiwani jesteśmy zmianami przepisów prawnych dotyczących: składki zdrowotnej, modulacji, programów rolno-środowiskowych, oraz systematycznymi podwyżkami cen środków do produkcji rolnej.

Od paru miesięcy prowadzimy dyskusje, w gronie przedstawicieli całego regionu południowo-wschodniej Polski, na temat opracowania i przedstawienia propozycji Regionalnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Wychodzimy bowiem z założenia, że warunki produkcyjne w naszym regionie różnią się tak bardzo od rolnictwa pozostałych regionów Polski, że warto je uwzględnić w propozycjach działań będących przyszłym Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Propozycje w tym zakresie opracowane zostały przez Porozumienie Izby Polskiej Południowo-Wschodniej i obecnie są konsultowane.

Po 4 latach Izba wraca do organizacji kolejnej, XVI Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Klikowej. Na Klikową patrzymy z sentymentem, bo gdyby nie brak umiejętności zespołowego działania polityków, działaczy Związku Hodowców Koni oraz Urzędu Marszałkowskiego, Klikowa mogła być „w rękach Izby”. Rozmowy, które prowadziliśmy z Agencją Nieruchomości Rolnych były tak dalece zaawansowane, że gotowy był już akt notarialny pozwalający na przejęcie przez Izbę tej nieruchomości. Niestety, partykularne interesy zwyciężyły, obiekt jest obecnie w dzierżawie Ludowego Klubu Jeździeckiego Klikowa. Życzymy mu, aby podtrzymywał piękne tradycje hodowlane, które przez wiele dziesięcioleci w tym obiekcie były realizowane. Hodowla zwierząt jest bowiem, częścią dorobku kulturowego wsi i rolników, której tradycje od ponad 200 lat kontynuujemy w Małopolsce.

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszej Wystawy – przede wszystkim w niedzielę 17 czerwca, od godziny 12<sup>00</sup>, kiedy to rozpocznie się prezentacja nagrodzonych zwierząt.

Ryszard Czaicki

  
Prezes MIR



Wydruk sfinansowano ze środków Województwa Małopolskiego

### **Biuletyn Informacyjny MIR**

Wydawca:

**Małopolska Izba Rolnicza**  
os. Krakowiaków 45a/15  
31-964 Kraków  
tel. (12) 643-16-87  
tel./fax (12) 643-17-62  
e-mail: mir@mir.krakow.pl  
www.mir.krakow.pl

Redaktor naczelny: Henryk Dankowiakowski  
Korekta, skład i opracowanie graficzne: Jolanta Kałmuk  
Fot. na okładce: Gabriel Wojcieszek

Druk:

Drukarnia TOP DRUK  
ul. Nowogrodzka 151 A  
18-400 Łomża  
tel./fax (86) 216-38-42

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo do skracania i opracowywania tekstów nie zamówionych.



Wojciech Kozak

*Panie Marszałku, znamy wyniki spisu rolnego przeprowadzonego w 2010 r. – w odniesieniu do poprzedniego spisu, który miał miejsce w 2002 r. widoczne są znaczące zmiany w małopolskim rolnictwie. Zmniejszyła się powierzchnia użytków rolnych, spadło pogłowie zwierząt, mamy mniej gospodarstw – szczególnie tych najmniejszych, prowadzących*

*działalność rolniczą. Jak Pan ocenia te zmiany w kontekście rozwoju naszego województwa, a przede wszystkim w kontekście ważnej strategii, jaką jest samowystarczalność żywnościowa naszego kraju?*

Małopolskie rolnictwo funkcjonuje w bardzo trudnych warunkach strukturalnych i ekonomicznych. W takiej sytuacji mieszkańcy wsi małopolskich coraz to słabiej identyfikują swój byt ekonomiczny z rolnictwem i produkcją rolną. Warto przypomnieć, że przeciętne gospodarstwo rolne składa się z kilku lub kilkunastu, a na południu województwa nawet kilkudziesięciu oddalonych od siebie działek. Drobne gospodarstwa determinują małą skalę produkcji, ta zaś podnosi koszty jednostkowe. Rozproszenie produkcji i niejednorodność asortymentu utrudnia sprzedaż po zadawalającej cenie. Niekorzystna, rozproszona struktura gospodarstw jest czynnikiem prowadzącym potencjalnie do marginalizacji rolnictwa w niektórych rejonach województwa, a nawet zaniku działalności rolniczej.

W rolnictwie krajów wysokorozwiniętych podstawowym źródłem dochodów jest produkcja zwierzęca, której w znacznym stopniu podporządkowana jest produkcja roślinna. Wynika to z rachunku ekonomicznego, gdyż produkty pochodzenia zwierzęcego są z reguły w większym stopniu przetworzone i osiągają relatywnie wyższe ceny niż produkty pochodzenia roślinnego. Produkcja zwierzęca w województwie małopolskim, mimo wyraźnego ograniczania pogłowia zwierząt gospodarskich, ma nadal duże znaczenie dla gospodarstw rolnych stanowiąc ważne źródło dochodów. Trzeba jednak zaznaczyć, że w okresie ostatnich 8 lat pogłowie zwierząt gwałtownie się zmniejszyło, a poczynione starania jego odbudowy okazały się nieskuteczne.

Te negatywne zjawiska są przedmiotem troski i starań Zarządu Województwa Małopolskiego, by w nowym okresie programowania WPR znalazły się adekwatne do istniejących zagrożeń instrumenty oddziaływania zapobiegające procesom wycofywania się rolników z tego działu produkcji rolnej.

*Zadania nałożone przez ustawodawcę na samorząd terytorialny ograniczają możliwości – prawne i finansowe – realnego wpływu na rozwój rolnictwa w województwie. Czy zatem tworzone przez samorząd województwa programy na rzecz rozwoju rolnictwa bez wsparcia finansowego mają rzeczywisty wpływ na dokonujące się zmiany?*

Tworzone dokumenty i opracowywane programy określają średnioterminową wizję rozwoju obszarów wiejskich oraz wskazują działania, które pozwolą tę wizję przybliżyć. Nadrzędnym ich celem jest sformułowanie uwag i rekomendacji do podejmowania bieżących działań służących podniesieniu jakości merytorycznej wdrażanych programów na szczeblu województwa. Szczególnie istotne jest przeglądnięcie dotychczasowych rozwiązań, określenie efektywności ich wdrażania i określenie wyzwań, jakie stoją przed wsią oraz zdefiniowanie regionalnych priorytetów.

W ten sposób programy te stanowią podstawę działalności koncepcyjnej władz województwa oraz są punktem odniesienia w ocenie przebiegu realnych procesów gospodarczych i społecznych w regionie. Przede wszystkim mają za zadanie uruchomić dialog z partnerami instytucjonalnymi i społecznymi na temat pożądanego kierunku rozwoju wsi i rolnictwa. Dialog ten, poza wzajemnym inspirowaniem się, winien doprowadzić do pewnego consensusu opinii w sprawie diagnozy stanu rozwoju obszarów wiejskich, oceny uwarunkowań jego przyszłości i możliwych do przyjęcia działań, będących pochodną przyjęcia takich, a nie innych opcji rozwojowych.

Wspomniane programy pełnią także rolę platformy koordynującej wsparcie kierowane w ramach poszczególnych polityk obszarów wiejskich, w celu możliwie maksymalnego zintegrowania lokalnych społeczności dla ich realizacji. Koncentrują się na dziedzinach i zagadnieniach, w których istnieje możliwość rzeczywistego oddziaływania samorządu województwa na przebieg procesów gospodarczych i społecznych. Faktycznie jest to obszar ograniczony merytorycznie, często pomijający problemy bardzo istotne dla przyszłości regionu, za które odpowiadają organy centralne lub terenowa administracja rządowa. W tej sytuacji rozwiązanie lub brak rozwiązania tych problemów musi być traktowane, jako uwarunkowanie zewnętrzne. Nie oznacza to jednak, że samorząd województwa jest zwolniony z odpowiedzialności zajmowania stanowiska i wyartykułowania rozwiązań, jakie dla regionu są pożądane.

*Izba przegrała z Urzędem Marszałkowskim zadanie związane z nadzorem nad Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego. Ustawa o izbach rolniczych umożliwia im przejmowanie zadań zleconych przez administrację rządową lub samorządową. Izba stoi na stanowisku, że optymalnym rozwiązaniem w celu upodmiotowienia doradztwa jest przekazanie nadzoru nad działalnością ODR-ów samorządowi rolniczemu. Jaka jest Pana opinia na ten temat?*

Sformułowanie, że „Izba przegrała” jest nietrafione, ponieważ Samorząd Województwa Małopolskiego nigdy nie rywalizował o nadzór nad Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego z Izbą Rolniczą. Owszem, w czasie gdy pojawił się pomysł przekazania MODR administracji samorządowej, popieraliśmy tę ideę.

Należy podkreślić, że obecny stan prawny wynikający z ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego, teoretycznie przewiduje możliwość przekazania nadzoru nad ODR w ręce samorządu rolniczego. Jednakże usta-

wodawca nie przewidział w jaki sposób miałyby się to odbyć, a przede wszystkim ustawa nie reguluje jak sędować kompetencje organów samorządu województwa Izbie. Ustawa ta ma z resztą wiele innych wad. Zarząd Województwa Małopolskiego wielokrotnie postulował o dokonanie niezbędnych poprawek, ale bez pozytywnej reakcji ustawodawcy.

*Izba po raz pierwszy od kilkunastu lat zauważa w działaniach Zarządu Wojewódzkiego sprzyjającą atmosferę wokół rolnictwa. Czy nie uważa Pan Marszałek, że powinniśmy wykorzystać tę sytuację do realizacji zadań, które są oczekiwane przez rolników? Mamy zidentyfikowany problem dotyczący zakwaszenia gleb, znamy źródło finansowe wykorzystywane w innych województwach, np. w śląskim. Czy nie powinniśmy wykorzystać tych doświadczeń w programie związanym z wapnowaniem gleb?*

Prawidłowe użytkowanie gruntów, a przede wszystkim właściwe ich zagospodarowanie powinno uwzględniać chemiczny stan gleb. Analiza wyników badania gleb wykonanych corocznie przez OSChR w Krakowie wskazuje, że stale utrzymuje się wysoki procent gleb wymagających wapnowania i nawożenia mineralnego. Zgodnie z dobrą praktyką rolniczą nawożenie powinno być stale monitorowane i elastycznie dostosowywane do warunków glebowych i klimatycznych panujących w rejonie uprawy, a także przeznaczenia plonu. Dlatego ważnym elementem w uprawie roślin jest systematyczność przeprowadzania badań gleb. Mimo to od wielu lat notuje się stały spadek zainteresowania rolników badaniami użytków rolnych. W 2009 r. jedynie około 3% gospodarstw rolniczych uczestniczyło w programie badań oznaczających poziom odczynu glebowego (pH) oraz zawartości przyswajalnych form fosforu, potasu i magnezu. W 2010 r. badaniami objęto tylko 1,5% ogólnej powierzchni użytków rolnych województwa małopolskiego. Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać m.in. w niskim poziomie wiedzy rolniczej, niskiej rentowności gospodarstw oraz przede wszystkim w braku dotacji do wapna nawozowego. Skutkiem powstałych zaniedbań jest duży udział gleb o niskiej zasobności w składniki pokarmowe i niewłaściwym odczynie. W tych warunkach gospodarowanie rolnicze jest nieracjonalne.

Samorząd województwa małopolskiego świadomy wagi tej sprawy wielokrotnie postulował umożliwienie dofinansowania do zakupów wapna nawozowego i rekultywacyjnego. Kwestie te podnoszono na spotkaniach z parlamentarzystami pochodzącymi z Małopolski i w wystąpieniach do WFOŚiGW w Krakowie. By możliwe było przekazywanie środków na wspomniany cel konieczne jest dokonanie zmian legislacyjnych w obowiązującym prawie tak, by istniała niepodważalna podstawa prawna pozwalająca na przekazywanie środków finansowych przez ARiMR, WFOŚiGW lub samorządy lokalne i regionalne.

*W obiegowej opinii agroturystyka, ekologia, produkty lokalne (regionalne) mają być szansą na rozwiązanie problemu dochodowości rolników. Uważamy jednak, że jest to tylko niewielki procent gospodarstw, który może z tych propozycji skorzystać. Prosimy o opinię w tej sprawie.*

Według OECD sektor rolnictwa ekologicznego jest w przybliżeniu szacowany w Europie na około 15 miliardów USD i tyle samo w Stanach Zjednoczonych, i jest w ogólnym zarysie najszybciej rozwijającym się sektorem rolnictwa. Jego dynamikę wzrostu ocenia się na około 15-30% rocznie, aczkolwiek szacuje od bardzo niskiej podstawy (ok. 2% całkowitej wartości produkcji rolnej).

Nawiązując do współczesnych tendencji w dziedzinie rolnictwa, a także ekologii i ochrony środowiska, jako preferowany typ gospodarowania na terenie Małopolski wskazuje się rozwój rolnictwa tradycyjnego. Z punktu widzenia ogólnospołecznego ma ono na celu utrzymanie różnorodności biologicznej, zachowanie tradycyjnego krajobrazu rolniczego oraz wytwarzanie żywności o wysokich walorach jakościowych. Ten typ gospodarowania wykorzystuje tradycyjne technologie produkcji, przy ograniczonym stosowaniu środków ochrony roślin oraz nawozów syntetycznych, a także ciężkiego sprzętu rolniczego. Za rozwojem rolnictwa tradycyjnego przemawiają warunki przyrodnicze (około 60% powierzchni województwa podlega ochronie prawnej z uwagi na walory przyrody i krajobrazu), struktura rolnictwa (duże rozdrobnienie gospodarstw) oraz względy społeczne. Zatem kontynuowanie tradycyjnego wykorzystania przestrzeni rolniczej wydaje się być bezsporne i bezalternatywne. Trudno sobie wyobrazić, że gospodarstwa rolnicze położone w atrakcyjnym środowisku przyrodniczo-kulturowym, dysponujące odpowiednimi zasobami mieszkaniowymi nie skorzystają z możliwości rozwoju agro i ekoturystyki. Władze województwa świadome istniejących wyzwań wspierać będą różne formy integracji poziomej gospodarstw, ich aktywności gospodarczej i rozwój rynku produktów lokalnych, by rolnicy w większym stopniu odczuli realne korzyści z tych działań.

*Panie Marszałku gdyby trzeba było „zabawić się” w futurologa i próbować określić jak będzie wyglądała wieś małopolska za 10 lat to co byśmy w tym opisie zobaczyli?*

Okiem uważnego obserwatora zobaczylibyśmy zapewne zgodny wysiłek wielu środowisk zmierzający do uczynienia Małopolski regionem silnym tożsamością i aspiracjami swoich mieszkańców, świadomie czerpiącym z zasobów dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego oraz przestrzeni regionalnej, tworzącym szanse na rozwój ludzi i gospodarki. Cele i priorytety rozwojowe zostały zawarte w Strategii Rozwoju Województwa małopolskiego na lata 2011-2020.

Przeobrażenia społeczno-gospodarcze spowodowały zmianę tradycyjnego modelu wsi, a więc i rolnictwa. Spadający udział rolnictwa w tworzeniu PKB oraz nadal duży udział tego sektora w zatrudnieniu, wskazują na duże możliwości i potrzebę w zakresie wzrostu efektywności sektora rolnego z jednej strony, oraz dywersyfikacji działalności gospodarczej na terenach wiejskich z drugiej. Podstawowym warunkiem rozwoju obszarów wiejskich jest wzrost ich różnorodności, przede wszystkim poprzez wzbogacanie struktury funkcji społeczno-gospodarczych.

Misją samorządu województwa, sensem jego istnienia i aktywności, jest tworzenie warunków dla jak

najpełniejszego rozwoju regionalnego i rozwoju regionalnej wspólnoty.

Na fundamentalne pytanie o wizję jutrzejszego dnia odpowiadamy: chcemy w zmieniającym się świecie zachować własną odrębność i dziedzictwo, ale jednocześnie – jak najlepiej przystosować się do gwałtownie następujących zmian w otoczeniu. Chcemy być świadomymi współtwórcami i uczestnikami rozwoju, pełnoprawnymi obywatelami nowoczesnego świata, którego częścią jest nowoczesna Małopolska. Przyszłość Małopolski zależy i zależeć będzie od inicjatywy, aktywności, kwalifikacji i zaradności Małopolan, a rolą samorządu

regionalnego jest przygotowanie im pola do działania i realizowania swoich marzeń, ambicji i zamierzeń, stworzenie warunków do rozwoju nowoczesnej gospodarki. Za kilkanaście lat chcemy żyć w regionie, w którym zapewne wiele jeszcze pozostanie do zrobienia, ale który da nam poczucie bezpieczeństwa i stabilności, oparte na fundamencie zrównoważonej regionalnej gospodarki i poszanowania wartości duchowego i materialnego dziedzictwa.

*Dziękuję za rozmowę.*

*Z Wicemarszałkiem Wojciechem Kozakiem  
rozmawiał Henryk Dankowiakowski, Dyrektor MIR*

## ZMIENIA SIĘ MAŁOPOLSKA WIEŚ

Czy tego chcemy czy nie, na wsi i w rolnictwie dokonują się zmiany jakich 10 – 15 lat temu nikt nie mógł przewidzieć. Wejście Polski do UE przyczyniło się do historycznych zmian, nie tylko w strukturze gospodarstw, ale przede wszystkim w mentalności rolników. Etos chłopa, etos pracy rolniczej powoli zanika. Zanika solidarność grupowa i dobrosąsiedzkie relacje. Dominuje rynkowe spojrzenie na produkcję rolną, zmienia się stosunek do ochrony przyrody i dobrostanu zwierząt.



Okres jesienno-zimowy Izba tradycyjnie wykorzystwała do organizacji spotkań z rolnikami. Jesienią, w okresie od października do listopada 2011 r., zorganizowaliśmy 19 konferencji powiatowych, podczas których dominującym tematem była teraźniejszość i przyszłość drobnotowarowych gospodarstw rolnych. W połowie lutego br. odbyła się konferencja wojewódzka, podsumowująca wcześniejsze spotkania w powiatach (*wnioski na str. 28*).

W lutym i w marcu tego roku organizowaliśmy konferencje, na które zapraszaliśmy właścicieli gospodarstw towarowych. Jedną z pierwszych refleksji, jaka nasunęła się po tych spotkaniach, to wyraźna odmienność problemów z jakimi muszą sobie radzić te gospo-

darstwa w swojej działalności (podatek VAT, podatek dochodowy, relacje urząd skarbowy – rolnik).

Statystyka jest nieubłagana. Powszechny Spis Rolny z 2010 r. dobitnie udowodnił jak kolosalne zmiany zaszły w małopolskim rolnictwie. Wyniki Spisu są dla nas podstawą do głębszej refleksji nad kierunkiem działań, jakie Izba powinna podejmować w przyszłości.

Od 2002 r. liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się o 24% – przede wszystkim w przedziale od 0 do 5 ha. Jesteśmy województwem o najmniejszej średniej wielkości gospodarstwa, która w 2010 r. wyniosła 2,31 ha, a zarazem jedynym z trzech województw o największej liczbie gospodarstw w grupie obszarowej od 0 do 1 ha, która wynosi 121 tys., co stanowi niemal 43% wszystkich gospodarstw w województwie. Tylko 58% gospodarstw w tej grupie zajmuje się produkcją rolniczą.

Ubyło nam zwierząt i gruntów ornych, zmieniła się struktura zasiewów – np. powierzchnia upraw ziemniaków zmniejszyła się o 43%. Wzrosła natomiast liczba maszyn rolniczych i ciągników.

Dla niemal 88%, z 266 tys. osób pracujących we własnym gospodarstwie rolnym, jest to jedyne miejsce pracy, a dla pozostałych 12% stanowi główne miejsce pracy.

Zwierzęta gospodarskie w tys. sztuk			
	2002	2010	zmiana w odniesieniu do 2002 r.
bydło ogółem	287,3	200,3	- 30%
w tym krowy	181,4	111,4	- 39%
trzoda ogółem	542,5	359,2	- 34%
w tym lochy	65,6	47,2	- 28%
owce	83,8	69,9	- 17%
kozy	25,0	15,3	- 39%
konie	33,4	21,3	- 36%
króliki (samice)	193,2	136,7	- 29%
drób ogółem	10 231,2	6 844,2	- 33%

Źródło: PSR 2010, Raport z wyników województwa małopolskiego

**Wybrane wyniki POWSZECHNEGO SPISU ROLNEGO  
Województwa Małopolskiego z 2002 i 2010 r.**

WYSZCZEGÓLNIENIE	2002	2010	zmiana w odniesieniu do 2002 r.
<b>Liczba osób pracujących w gospodarstwach rolnych ogółem (w tys. osób)</b>	<b>534,7</b>	<b>561,9</b>	<b>+5%</b>
rodzinna siła robocza	530,5	558,2	+5%
pracownicy najemni stali	4,2	3,6	-14%
<b>Pracujący wyłącznie lub głównie we własnych gospodarstwach rolnych (w tys. osób)</b>	<b>b.d.</b>	<b>266,3</b>	<b>b.d.</b>
<b>Użytki rolne (w tys. ha)</b>	<b>783,6</b>	<b>654,1</b>	<b>-17%</b>
pod zasiewami	383	306,7	-20%
sady	13,6	15,0	+10%
łąki i pastwiska trwałe	248,8	247,6	0%
<b>Powierzchnia zasiewów ogółem (w tys. ha):</b>	<b>383,4</b>	<b>306,7</b>	<b>-20%</b>
zboża	256,7	207,6	-19%
ziemniaki	63,3	35,8	-43%
warzywa gruntowe	16,6	15,7	-5%
<b>Ogólna liczba gospodarstw rolnych (w tys.)</b>	<b>373,7</b>	<b>283,5</b>	<b>-24%</b>
<b>Liczba gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą (w tys.)</b>	<b>259,3</b>	<b>221,4</b>	<b>-15%</b>
prowadzące produkcję roślinną	77,2	93,1	+21%
prowadzące produkcję zwierzęcą	3,4	2,8	-18%
prowadzące produkcję mieszaną	178,6	125,5	-30%
<b>Liczba gospodarstw rolnych wg grup obszarowych użytków rolnych (w tys.):</b>			
0 - 1 ha	156,8	121,2	-23%
1 - 2 ha	88,4	62,8	-29%
2 - 5 ha	97,2	74,1	-24%
5 - 10 ha	26,0	19,8	-24%
10 - 15 ha	3,6	3,2	-11%
15 - 50 ha	1,6	2,0	+25%
pow. 50 ha	0,2	0,3	+50%
<b>Średnia powierzchnia użytków rolnych gospodarstwa rolnego /średnia wielkość gospodarstwa rolnego (w ha)</b>	<b>2,10</b>	<b>2,31</b>	<b>+10%</b>

Dochody rolników, podobnie jak w krajach Starej Unii, coraz bardziej zależą od dopłat bezpośrednich, a nie od wyników finansowych produkcji rolnej. Dopłaty są często jedynym dochodem obok rent i emerytur rolniczych i sprzyjają utrzymaniu archaicznej struktury gospodarstw rolnych w Małopolsce.

Wieś się zmienia, a razem z nią jej mieszkańcy. Przybywa tych, którzy mieszkają na wsi, ale nie żyją z rolnictwa. Wsie podmiejskie, w których mieszka już 20% całej ludności wiejskiej, mają niewiele wspólnego z rolnictwem. Dla tych, którzy na tych terenach funkcjonują jako rolnicy sytuacja ta stwarza nowe problemy, jak np. trudności w uzyskaniu zezwolenia na budowę obiektów inwentarskich. Tymczasem małe gospodarstwa rolne, jak pokazały przykłady Grecji i Portugalii, szczególnie w sytuacjach kryzysowych, są alternatywą dla tracących pracę, gdyż pozwalają przetrwać bez zapomóg socjalnych.

Częstym tematem dyskusji, podczas konferencji i spotkań z rolnikami, jest sprzedaż bezpośrednia – zwłaszcza jej prawne, finansowe i sanitarne uwarunkowania. Żyjemy w kraju absurdów – rolnik „ekologiczny” nie może sprzedać jajek w swoim gospodarstwie, samodzielnie dokonać uboju świniaka, czy sprzedać wyprodukowanego w gospodarstwie wina. Po wprowadzeniu nowych, rygorystycznych przepisów sanitarnych zlikwidowano wiele lokalnych targowisk. Receptą na ich powrót ma być program „Mój Rynek” dający możliwość wykorzystania 1-milionowej dotacji na modernizację istniejących placów targowych, bo na budowę nowego ta kwota na pewno nie wystarczy.

Jednak, czy odbudowa zlikwidowanych targowisk to na pewno dobry pomysł? Według informacji zamieszczonych na portalu onet.pl (z 23.02.2012 r.), w 2011 r. zlikwidowano ponad 19 tys. stanowisk handlowych na bazarach i targowiskach, z czego prawie 7 tys. to punkty sprzedaży żywności. Obecnie sprzedaż odbywa się głównie w centrach handlowych – duże sieci doskonale zagospodarowują klienta. Na bazarach i targowiskach kupują głównie renciści, emeryci i bezrobotni. Niestety, najbardziej wartościowej żywności – produkowanej ekologicznie, w oparciu o naturalne metody – na targowiskach jest jak na lekarstwo.

Tendencja do koncentracji sprzedaży w dużych centrach handlowych powoli staje się regułą. Jak przeciwdziałać tej sytuacji? Najlepszym wyjściem jest likwidacja barier prawnych, finansowych i sanitarnych, blokujących produkcję i sprzedaż wysokiej jakości żywności, oraz lepsze wykorzystanie istniejących już punktów sprzedaży, modernizowanych chociażby w ramach wspomnianego programu „Mój Rynek”.

Gdy sięgam po stare artykuły, które kiedyś pisałem do „Poradnika Służby Rolnej” i „Służby Rolnej” stwierdzam, że w czasie mojej 35-letniej pracy jako doradcy rolnego zmieniło się wiele ale problemy, o których pisałem kiedyś, nie zniknęły (struktura obszarowa gospodarstw, bilans białka w gospodarstwie, efektywne wykorzystanie maszyn rolniczych, zespołowa produkcja – dawniej były zespoły dziś są grupy). Widocznie na bardziej istotną zmianę musimy jeszcze poczekać.

*Henryk Dankowiakowski*

## Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

### Historia Wydziału



Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie za rok obchodził będzie 60-lecie samodzielnego bytu akademickiego. Wywodzi się on z Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym nauki rolnicze wykładano już ponad 100 lat temu. Hugo Kołłątaj – patron Uniwersytetu Rolniczego już w 1776 r., w ramach reformy Szkoły Głównej Koronnej (ówczesna nazwa Uniwersytetu Jagiellońskiego), postulował w memoriale „O wprowadzeniu dalszych nauk do Akademii Krakowskiej” utworzenie Katedry Rolnictwa, powołanej jednak dopiero w 1806 r. Trudności czynione przez zaborców austriackich sprawiły, że już trzy lata po powołaniu katedry zaprzestano nauczania rolnictwa w Akademii Krakowskiej. Jednak, dzięki usilnym działaniom władz akademickich w 1890 r. powołano 3-letnie Studium Rolnicze na Wydziale Filozoficznym UJ, a jego pierwszym dyrektorem został profesor Emil Godlewski. W 1923 r. Studium przekształcono w Wydział Rolniczy UJ. W ramach tego Wydziału powołano szereg katedr o profilu rolniczym i zootechnicznym. Wydział Rolniczy UJ systematycznie rozbudowywał swoje struktury i wzbogacał ofertę kształcenia, w wyniku czego przekształcił się w 1946 r. w Wydział Rolniczo-Leśny. Na bazie wielu katedr istniejących ówczesnie na Uniwersytecie Jagiellońskim 1 września 1953 r. powołana została Wyższa Szkoła Rolnicza, przemianowana rozporządzeniem Rady Ministrów z 1972 r. na Akademię Rolniczą, której Senat nadał imię Hugona Kołłątaja – prekursora nauk rolniczych w Polsce. W 2008 r. Akademia Rolnicza została przekształcona w Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja.

Obecnie w Polsce istnieją tylko dwie uczelnie wyższe nawiązujące w nazwie do tradycji kształcenia rolniczego na poziomie akademickim. Są to: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie oraz Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja w Krakowie. Pozostałe dotychczasowe Akademie Rolnicze przekształciły się w Uniwersytety Przyrodnicze (Wrocław, Poznań i Lublin), lub weszły w szersze struktury organizacyjne, jak: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny (Siedlce), Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny (ZUT) w Szczecinie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (UWM) w Olsztynie, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy (UTP) w Bydgoszczy.

Utrzymanie tradycyjnej nazwy Uczelni wspólna ze sformułowaną w Misji i Strategii Uniwersytetu Rolniczego, wolą służenia wiedzą i doświadczeniem nasze-

mu regionowi cechującemu się specyficzną strukturą agrarną, znacznym udziałem terenów górskich i bardzo dużą gęstością zaludnienia oraz kształceniem młodzieży akademickiej.

W ten kontekst wpisuje się obecny Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, należący z racji powiązań z UJ, do najstarszych Wydziałów Uniwersytetu Rolniczego. Tradycje Wydziału sięgają roku 1891, kiedy w ramach Studium Rolniczego UJ utworzono Katedrę Hodowli Zwierząt Domowych i Mleczarstwa, z której powstały później Katedra Ogólnej Hodowli Zwierząt i Katedra Szczegółowej Hodowli Zwierząt oraz wiele innych istniejących do tej pory.



Budynek Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt UR w Krakowie

Wydział Zootechniczny powstał w 1953 r. wraz z utworzeniem samodzielnej Wyższej Szkoły Rolniczej i należy do wydziałów-założycieli naszego Uniwersytetu. W 1998 r. przekształcił się w Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, wychodząc naprzeciw poszerzającej się formule kształcenia studentów i prowadzonych badań naukowych.

### Władze Wydziału

Organem stanowiącym jest Rada Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, w skład której wchodzi wszyscy samodzielni pracownicy naukowcy (profesorowie i doktorzy habilitowani) oraz przedstawiciele pozostałych grup pracowniczych i studentów. Rada Wydziału wybiera swego zwierzchnika – dziekana i jego zastępców – prodziekanów.

### Skład władz dziekańskich WHiBZ UR w Krakowie w kadencji 2008 – 2012:

- Dziekan Wydziału – *prof. dr hab. Jerzy Niedziółka*
- Prodziekan ds. Organizacji i Rozwoju – *prof. dr hab. inż. Czesław Kłoczek*
- Prodziekan ds. Dydaktycznych i Studenckich – *prof. dr hab. inż. Józef Bieniek*

Obecnie Wydział składa się z 10 katedr wyszczególnionych w poniższym zestawieniu.

Katedry prowadzą działalność badawczą oraz uczestniczą w procesie kształcenia studentów. Większość katedr posiada w swojej strukturze stacje doświadczalne wykorzystywane do celów badawczych i dydaktycznych, w tym do wykonywania prac dyplomowych (magisterskich i inżynierskich) oraz odbywania praktyk zawodowych i dyplomowych. Wydział posiada bardzo dobrą bazę laboratoryjną, bowiem w katedrach działają 32 laboratoria i pracownie wyposażone w najnowszą aparaturę i sprzęt do realizacji zaawansowanych badań i analiz z zakresu fizjologii, biochemii, genetyki, biologii molekularnej i żywienia zwierząt oraz oceny surowców i produktów pochodzenia zwierzęcego.



Stacja Doświadczalna UR w Rząsce – woliera z ptactwem

Na Wydziale zatrudnionych jest około 90 pracowników naukowo-dydaktycznych, z tego 20 profesorów tytularnych i 18 doktorów habilitowanych. Pozostałe osoby mają stopień naukowy doktora.

Od początku swego istnienia Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, dawny Zootechniczny, prowadził kształcenie studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych (zaocznych). Na przestrzeni prawie 60-letniego istnienia, programy i systemy kształcenia

ulegały różnym zmianom. Przez długi czas na studiach stacjonarnych (dziennych) obowiązywał program jednolitych 5-letnich studiów magisterskich, kończących się uzyskaniem tytułu zawodowego magistra inżyniera. Na studiach niestacjonarnych (zaocznych) studia inżynierskie I-go stopnia trwały 4 lata i kończyły się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera. Absolwenci studiów niestacjonarnych uzyskiwali pełne wykształcenie wyższe po ukończeniu 3-semestralnych uzupełniających studiów magisterskich.

Katedra:	Kierownik
Fizjologii i Endokrynologii Zwierząt	Prof. dr hab. Krystyna Koziec
Genetyki i Metod Doskonalenia Zwierząt	Prof. dr hab. Józef Bieniek
Hodowli Bydła	Prof. dr hab. Zygmunt Gil
Hodowli Drobiu, Zwierząt Futerkowych i Zoohigieny	Prof. dr hab. Jerzy Niedziółka
Hodowli Koni	Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz
Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy	Prof. dr hab. Dorota Zięba-Przybylska
Ichtiobiologii i Rybactwa	Prof. dr hab. Włodzimierz Popek
Rozrodu i Anatomii Zwierząt	Prof. dr hab. Adam Okólski
Zoologii i Ekologii	Prof. dr hab. Maria Rościszewska
Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa	Prof. dr hab. Zygmunt M. Kowalski

Ten historyczny już system kształcenia przedstawiono nieco szerzej, ponieważ wielu z Państwa jest absolwentami Wydziału Zootechnicznego lub innych wydziałów WSR, względnie Akademii Rolniczej, gdzie także obowiązywał podobny model. Istotną jego zaletą była semestralna praktyka zawodowa odbywana w dużych gospodarstwach rolniczych lub hodowlanych.

W 2005 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, co zapoczątkowało wiele zmian strukturalnych w wielu dziedzinach życia, a szczególnie w rolnictwie. Temu wiatrowi przemian nie oparło się także szkolnictwo wyższe i systemy kształcenia studentów. Zgodnie z tzw. „deklaracją bolońską”, kraje członkowskie UE przystąpiły do tworzenia tzw. wspólnej przestrzeni edukacyjnej. Jej istotnym elementem jest daleko idące ujednoczenie systemów kształcenia na studiach wyższych w celu ułatwienia mobilności studentów, tak aby część studiów mogli odbywać na innych uczelniach (zagranicznych), a także stworzenie mechanizmów porównywalności wykształcenia i dyplomów ukończenia studiów wyższych. W ramach tych działań, z początkiem roku akademickiego 2006/2007, wprowadzono pierwsze programy kształcenia w systemie studiów dwustopniowych, a w zasadzie trójstopniowych. Do czego sprowadza się ten system? Otóż, cały cykl kształcenia podzielono na dwa etapy. W zależności od kierunku, studia I-go stopnia trwają 6 semestrów (licencjat) lub 7 semestrów (studia inżynierskie). Studia II-go stopnia (magisterskie) odpowiednio: 4 lub 3 semestry.



W bieżącym roku akademickim (2011/2012) na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt studiuje, w systemie stacjonarnym i niestacjonarnym, ponad 1 100 studentów, kształcących się na trzech kierunkach: Zootechnika, Rybactwo i Biologia. Najbogatszą ofertę kształcenia posiada Kierunek Zootechnika, który na studiach stacjonarnych prowadzi 4 specjalności I-go stopnia i 3 specjalności 2-go stopnia. Do tego na studiach niestacjonarnych, na obu stopniach kształcenia, prowadzona jest jedna specjalność – Hodowla zwierząt.

### Kierunki i specjalności

#### Kierunek Zootechnika

- **I stopień kształcenia** (studia inżynierskie) – specjalności: hodowla zwierząt, hodowla i użytkowanie koni, hodowla ekologiczna i ochrona zwierząt oraz prewencja weterynaryjna i ochrona zdrowia zwierząt
- **II stopień kształcenia** (studia magisterskie) – specjalności: hodowla i użytkowanie zwierząt, bioinżynieria rozrodu zwierząt, żywienie i dietetyka zwierząt.

#### Kierunek Rybactwo

- **I stopień kształcenia** (studia inżynierskie) – Ichtiologia, gospodarka rybacka i ochrona wód
- **II stopień kształcenia** (studia magisterskie) – specjalność: akwakultura i ochrona środowiska wodnego.

#### Kierunek Biologia

- **I i II stopień kształcenia** – specjalność: biologia stosowana.

Przedstawiona powyżej oferta kierunków i specjalności ma na celu stworzenie kandydatom możliwości wyboru najkorzystniejszej dla nich ścieżki kształcenia.

### Kwalifikacje jakie mogą uzyskać absolwenci WHiBZ:

**Zootechnika.** Absolwenci kierunku są przygotowani do pracy zawodowej w rolniczych i hodowlanych gospodarstwach rodzinnych, przedsiębiorstwach hodowlanych, zakładach spółdzielczych, ośrodkach doradztwa rolniczego, szkolnictwie rolniczym, placówkach naukowo-badawczych, przedsiębiorstwach produkcji pasz, administracji państwowej i samorządowej, oraz wielu innych instytucjach szeroko pojętej obsługi rolnictwa.

**Rybactwo.** Przed absolwentami tego kierunku otwierają się możliwości podjęcia pracy w placówkach ochrony środowiska różnych agend rządowych i samorządowych. Ponadto, zatrudnienie oferują oczyszczalnie ścieków i stacje uzdatniania wody oraz rozwijający się dynamicznie sektor prywatnej gospodarki stawowej.

**Biologia:** Program studiów tego kierunku ma przygotować absolwentów do podjęcia pracy w instytucjach

naukowo-badawczych, laboratoriach przemysłu farmaceutycznego i spożywczego, firmach biotechnologicznych, zakładach hodowli roślin i zwierząt, diagnostycznych laboratoriach medycznych wykorzystujących metody mikrobiologiczne, immunologiczne, biochemiczne, cytologiczne i genetyczne, stacjach sanitarno-epidemiologicznych, służbach ochrony środowiska, jednostkach monitorowania zdrowia publicznego, laboratoriach bioinformatycznych i ekologicznych, a także w szkolnictwie.



Stado zachowawcze konika polskiego

Główne sfery aktywności Wydziału koncentrują się na badaniach naukowych i kształceniu studentów nie wyczerpują całego wachlarza działań pracowników naukowych na rzecz środowiska rolniczego Polski południowej. Wielu z nich uczestniczy w różnorodnych programach szkoleniowych dla rolników opracowując materiały szkoleniowe oraz prowadząc w terenie wykłady i prelekcje. Tworzone są programy zagospodarowania ziem górskich. Poza tymi inicjatywami na Wydziale podejmowane są różnorodne działania upowszechnieniowe i kulturalne. Wymienić tutaj można Festiwal Nauki, Noc Naukowców, Dni Otwarte UR oraz Uniwersytet dla Dzieci i Młodzieży. Przyczyniają się one do propagowania wiedzy rolniczej i hodowlanej, a także stanowią ważny element promowania oferty kształcenia na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt. Wspomnieć też należy o żywym nurcie życia kulturalnego i społecznego studentów oraz o ich aktywności w strukturach studenckiego ruchu naukowego – studenckich kół naukowych, przygotowujących przyszłych doktorantów.

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt dobrze służy społeczności wiejskiej, dla której kształci specjalistów, ciągle modernizuje swoją ofertę dydaktyczną, a także podejmuje coraz to nowe zagadnienia badawcze stanowiące odpowiedź na zmieniające się wyzwania rzeczywistości.

Prof. dr hab. inż. Józef Bieniek

Polska jest krajem, w którym nie było tradycji hodowli bydła mięsnego. Istotne zmiany nastąpiły po 1994 r., gdy do Polski przywieziono pierwsze zwierzęta o jednostronnym, mięsnym typie użytkowym. Wówczas został opracowany program rozwoju hodowli bydła mięsnego.

Od 1 lipca 2002 r. Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego jest jedynym w kraju podmiotem upoważnionym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi do prowadzenia ksiąg i oceny bydła 14 ras mięsnych: Angus Czarny, Angus Czerwony, Blond d'Aquitaine, Charolaise, Galloway, Hereford, Highland Cattle, Limousine, Marchigiana, Piemontese, Simentaler mięsny, Salers, Wagyu, Welsh Black.



**BOGDAN KONOPKA**  
Prezes Zarządu PZHiPBM

### Zarząd PZHiPBM:

Prezes: **Bogdan Konopka**  
Wiceprezes: **Roman Jasłakiewicz**  
Wiceprezes: **Dariusz Matkowski**  
Członkowie: **Lech Stasiak**  
**Jacek Klimza**  
**Marcin Krzewiński**  
**Józef Gołębiowski**



# PZHiPBM



**MARIAN STACHYRA**  
Kierownik Biura w Boguchwale

**Biuro Regionalne PZHiPBM  
w Boguchwale**  
ul. Tkaczowa 146, tel. 661-974-430

Na przestrzeni ostatnich lat nastąpił bardzo duży spadek pogłowia bydła, szczególnie mlecznego – z 11 mln szt. do około 5,57 mln szt. – w tym krów również o połowę, do około 2,7 mln szt. Daje to obsadę tylko 37 szt. bydła na 100 ha użytków rolnych.

W tym czasie nie ubyło arealu ziemi, ani użytków zielonych. Zatem istnieje ogromny potencjał produkcyjny dla rozwoju stad bydła mięsnego. Wołowinę o najwyższej jakości można uzyskać głównie od bydła ras mięsnych i mieszańców z krzyżowania krów mlecznych z buhajami mięsnymi. Polski konsument jest w coraz większym stopniu zainteresowany wołowiną dobrej jakości, co daje szansę na rozwój hodowli bydła mięsnego. Do tego jeżeli weźmiemy ograniczenia w produkcji mleka, to produkcję wołowiny możemy dowolnie zwiększać, bo popyt na nią istnieje – zagraniczny i potencjalnie krajowy.

Największy rozwój stad bydła mięsnego, na terenie działalności OR w Boguchwale, widoczny jest w województwie lubelskim, a ostatnio również w podkarpackim i świętokrzyskim. Na około 200 stad w całym regionie, w województwie małopolskim funkcjonuje zaledwie 6 stad, w których utrzymywanych jest łącznie 78 krów rasy Hereford i Limousine. Największe stad – liczące 54 sztuk krów rasy Limousine – należy do p. Wiesława Wójcika z Jasionki koło Gorlic. Gospodarstwo to zostało uznane za najlepszą FERME BYDŁA MIĘSNEGO 2011 ROKU.

Spośród wymienionych ras bydła mięsnego, największym zainteresowaniem cieszy się rasa Limousine. Na 25 000 krów znajdujących się pod oceną Związku krowy tej rasy stanowią 67% populacji czysto rasowej, a w stadach mieszańcowych – nawet do 88%. Drugą co do liczebności jest rasa Charolaise, która stanowi od-



Bydło rasy Highland Cattle

powiednio 15% i 4% w ogólnej liczbie krów. Wybór rasy zależy od upodobania hodowców, warunków środowiskowych gospodarstwa, a najczęściej decyduje czynnik ekonomiczny. Na dzień dzisiejszy najlepiej sprzedają się zwierzęta rasy Limousine.

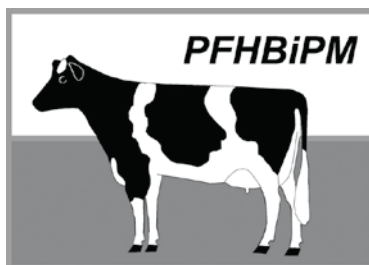
Co zatem jest przyczyną małego rozwoju hodowli bydła mięsnego w województwie małopolskim? Z mojej obserwacji wynika, że na ten stan rzeczy składa się

wiele przyczyn. Są to między innymi: duże rozdrobnienie ziemi, trudne warunki klimatyczne, brak młodych rąk do pracy i brak przekonania, że ten kierunek produkcji może być opłacalny. Ale gdy spojrzymy na te problemy z drugiej strony, to widzimy areale opuszczonej ziemi do zagospodarowania, często tuż za miedzą. Bydło mięsne bardzo dobrze znosi trudne warunki klimatyczne. Ważnym argumentem przemawiającym za hodowlą bydła mięsnego są niskie nakłady na budynki inwentarskie (często już istniejące), obsługę zwierząt i produkcję pasz – żywienie letnie odbywa się głównie w oparciu o wypas na użytkach zielonych. W ekonomice najważniejsze są dwie wartości: koszty i przychody. Wynik dodatni jest możliwy do uzyskania, pod warunkiem minimalizacji kosztów, bo ceny za bydło mięsne są stosunkowo dobre. Dla przykładu, za krowy wybrakowane w dobrej kondycji można uzyskać ok. 6,50 zł/kg, za buhaje ciężkie ok. 9,00 zł/kg, buhajki odsadki (średnia waga 300 kg) ok. 11,00 zł/kg. Pozostaje tylko ustalenie skali produkcji – im większa tym lepiej. Z mojego doświadczenia wynika, że optymalna liczba krów stada podstawowego – którą może obsłużyć przeciętna rodzina – to około 50 sztuk krów mamek.

Marian Stachyra

**POLSKA FEDERACJA HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA W WARSZAWIE**  
ul. Żurawia 22, 00-515 Warszawa, tel. 22-502-33-43, [www.pfhb.pl](http://www.pfhb.pl)

PFHBiPM jest pełnoprawnym reprezentantem środowiska hodowców bydła i producentów mleka w Polsce. Utworzona została w 1995 r. na skutek oddolnego ruchu hodowców bydła i producentów mleka, którym przyświecała idea decentralizacji i pełnego uspołecznienia hodowli w naszym kraju.



Jest to organizacja niezależna, dobrowolna i samorządna, zrzeszająca w swoich szeregach ponad 9 200 członków skupionych w związkach regionalnych i rasowych. Są to hodowcy indywidualni, gospodarstwa państwowe, spółki Skarbu Państwa i prywatne, gospodarstwa spółdzielcze i dzierżawione.

PFHBiPM jest członkiem Międzynarodowego Komitetu do Spraw Oceny Użytkowości Zwierząt (ICAR), Światowej Federacji Holsztyńsko-Fryzyskiej (WHFF) oraz Europejskiej Konfederacji Holsztyńskiego Bydła Czarno-Białego i Czerwono-Białego (EHRC), a także Europejskiej Federacji Byda Czerwonego (ERDB).

- Od 1 lipca 2004 r. PFHBiPM została upoważniona przez MRiRW do prowadzenia ksiąg hodowlanych wszystkich ras mlecznych i mięsno-mlecznych oprócz bydła białogrzbietego.

- Od 1 lipca 2006 r. Polska Federacja ma swoją reprezentację we wszystkich województwach w kraju.
- Od 1 lipca 2006 r. przejęła realizowanie zadań z zakresu oceny wartości użytkowej bydła określonych w *ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich*.

- Od 1 lipca 2007 r. przejęła realizowanie zadań z zakresu oceny typu i budowy pierwiastek i krów ras mlecznych.

**Celem Polskiej Federacji jest reprezentowanie interesów i obrona praw jej członków, a w szczególności:**

- Podejmowanie strategicznych działań związanych z hodowlą bydła i produkcją mleka.
- Wspieranie hodowli bydła i produkcji mleka.
- Podejmowanie zadań, w hodowli bydła i produkcji mleka, o charakterze ponadregionalnym lub ogólnokrajowym.
- Przyjmowanie programów hodowlanych i koordynowanie ich realizacji.
- Pomoc członkom organizacji w ich działalności statutowej.
- Reprezentowanie Polskiej Federacji na arenie międzynarodowej.

- Współdziałanie z organizacjami międzynarodowymi zajmującymi się problematyką oceny użytkowości, inseminacji i hodowli bydła.
- Ścisła współpraca z organizacjami i instytucjami krajowymi zajmującymi się inseminacją bydła.
- Dbanie o dobre imię polskiego hodowcy bydła.

### PFHBiPB realizuje swoje cele m.in. poprzez:

- ✓ Prowadzenie oceny wartości użytkowej i hodowlanej bydła mlecznego i mięsno-mlecznego.
- ✓ Prowadzenie ksiąg bydła i dokumentacji hodowlanej wg obowiązujących przepisów.
- ✓ Prowadzenie laboratoriów oceny mleka.
- ✓ Publikowanie wyników oceny wartości użytkowej i hodowlanej bydła.
- ✓ Prowadzenie systemu informatycznego dla potrzeb oceny wartości użytkowej i hodowlanej bydła.
- ✓ Prowadzenie specjalistycznych szkoleń zawodowych dla osób prowadzących ocenę wartości użytkowej oraz wydawanie odpowiednich zaświadczeń.
- ✓ Organizowanie działalności zapewniającej wdrażanie nowoczesnych metod w dziedzinie hodowli bydła i produkcji mleka.
- ✓ Opracowywanie i realizację regionalnych i krajowych programów hodowlanych.
- ✓ Organizację wystaw, pokazów oraz seminariów.
- ✓ Dokonywanie na zlecenie hodowców selekcji w ocenianych stadach, wyrażanie zaleceń dotyczących remontu stada, doboru hodowlanego i klasyfikacji bydła.
- ✓ Wykorzystywanie dotacji na postęp biologiczny w programach zaakceptowanych przez MRiRW.
- ✓ Prowadzenie działalności handlowej i usługowej w zakresie oceny jakości mleka.
- ✓ Prowadzenie badania oceny mleka do celów hodowlanych.
- ✓ Prowadzenie działalności doradczej i szkoleniowej.



### MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO HODOWCÓW BYDŁA Z/S W ZABIERZOWIE ul. Cmentarna 2, 32-080 Zabierzów, tel. 12-257-97-54

MTHB powstało w 1991 r. jako jeden z pierwszych związków hodowców w Polsce. Jest to dobrowolne, samorządne zrzeszenie skupiające małopolskich hodowców bydła – w chwili obecnej liczy 350-ciu członków.



### M.T.H.B.

Zarząd MTHB:	
Prezes:	Zbigniew Młyński
Członkowie:	Wiesław Iwulski Wiesław Pachota Stanisław Placek Tadeusz Szymuslak

Podstawowe cele Towarzystwa to: wszechstronny rozwój hodowli bydła oraz reprezentowanie i ochrona interesów zrzeszonych w nim

członków. Powyższe cele Towarzystwo osiąga poprzez:

- rozwijanie i doskonalenie hodowli bydła wszystkich ras,
- wdrażanie do praktyki osiągnięć nauki i techniki,
- organizowanie pokazów, wystaw hodowlanych i aukcji bydła zarodowego.

Towarzystwo angażuje się także w udzielanie pomocy w zakresie obrotu materiałem hodowlanym oraz pośredniczy w imporcie środków do produkcji rolnej i hodowli. W swej historii MTHB uczestniczyło w propagowaniu osiągnięć polskich hodowców m.in. organizując eksport bydła ras: polskiej holsztyńsko-fryzyskiej i polskiej czerwonej.

MTHB w Krakowie jest aktywnym członkiem Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka – organizacji, która przejęła odpowiedzialność za hodowlę bydła mlecznego w naszym kraju. Od 1996 r. jest także członkiem Europejskiej Federacji Hodowców Bydła Czerwonego.

MTHB wielokrotnie prezentowało hodowców naszego województwa poprzez zajmowanie stanowiska w sprawach dotyczących ustawodawstwa rolnego. Między innymi akcentując potrzeby hodowców małopolskich przy nowelizacjach ustawy o rynku mleka, czy też biorąc udział w konsultacjach odnośnie dodatkowych podziałów kwot mlecznych.

Towarzystwo uczestniczy również w konsultacjach dotyczących akceptacji wycenionych buhajów ras HO, RW, RP, SM, proponowanych do użycia w woj. małopolskim przez MCB Sp. z o.o. w Krasnem.

MTHB uczestniczy w organizacji wystaw regionalnych:

- ♦ jako współorganizator kolejnych edycji **Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Klikowej;**
- ♦ jako główny organizator – we współpracy z UG w Szaflarach oraz PFHBiPM – **I Podhalańskiej Wystawy Bydła Polskiego Czerwonego**, w 2010 r., na której prezentowane były rasy bydła mlecznego użytkowane w rejonie podgórskim.

Towarzystwo zajmuje się także przygotowaniem ekspozycji zwierząt z Małopolski, które prezentowane są na krajowych wystawach zwierząt hodowlanych tj. „Polagra” w Poznaniu, oraz na ogólnopolskich wystawach bydła hodowlanego odbywających się w różnych rejonach Polski. Towarzystwo organizuje transport i pokrywa koszty ubezpieczenia zwierząt biorących udział w pokazach.

MTHB jako jeden z członków-założycieli Spółdzielni Związków Hodowców i Producentów powołanej w celu prywatyzacji spółki MCB w Krasnem, uczestniczyło w pracach przygotowawczych do tego przedsięwzięcia, a także przeprowadziło akcję informacyjną dla spółdzielni mleczarskich i aktywnie zachęcało swoich członków do zakupienia udziałów w Spółce.

### KRAJOWY ZWIĄZEK HODOWCÓW CZERWONEGO BYDŁA POLSKIEGO W JODŁOWNIKU

34-620 Jodłownik 198, tel. 504-409-532

KZHCzBP z/s w Jodłowniku został założony 23 czerwca 2005 r. W zebraniu założycielskim wzięło udział 16 osób.

Związek postawił przed sobą konkretne cele i określił rodzaje działań na rzecz rozwoju hodowli czerwonego bydła polskiego.

#### Cele KZHCzBP:

- Reprezentowanie interesów członków związku wobec władz i instytucji oraz organizacji, formułowanie wniosków w sprawie rozwoju hodowli bydła czerwonego.
- Udział w opracowaniu i realizacji programu hodowlanego dla rasy polskiej czerwonej.
- Pomoc i pośrednictwo w obrocie zwierzętami hodowlanymi.
- Udział w organizowaniu wystaw i pokazów bydła. KZHCzBP zainicjował organizację Krajowej Wystawy Bydła Czerwonego Polskiego, która odbywa się w edycjach rocznych w Szczyrzycu. Jest to powrót do, kultywowanej przez wiele lat, tradycji pokazów i przeglądów bydła polskiego czerwonego, które w tym miejscu odbywały się jeszcze przed wojną.
- Prowadzenia doradztwa z zakresu hodowli i produkcji zwierzęcej.
- Popularyzacja chowu i hodowli bydła czerwonego oraz promocja rasy.
- Współdziałanie z instytucjami i służbami pracującymi na rzecz rolnictwa i hodowli oraz placówkami naukowymi.
- Organizacja pomocy dla członków związku dotkniętych wypadkami losowymi.



**KRAJOWY  
ZWIĄZEK  
HODOWCÓW  
CZERWONEGO  
BYDŁA  
POLSKIEGO**

Związek o zasięgu krajowym, zrzeszający hodowców i fascynatów jedynej rodzimej rasy krów – polskiej czerwonej. Tradycje związku sięgają XIX w. – w 1894 r. powstał pierwszy Związek Hodowców Bydła Czerwonego przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym.

► W 1901 r. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego L. Adametz opisał po raz pierwszy rasę polską czerwoną;

► w 1906 r. wprowadzono urzędową ocenę mleczności krów,

► w 1913 r. wydano pierwszą księgę rodowodową tej rasy.

Obecnie Związek koncentruje się nad propagowaniem niezwykłych walorów użytkowych krów polskich czerwonych, organizacją wystaw o zasięgu krajowym, oraz reprezentowaniu interesów hodowców na arenie lokalnej i krajowej.

**KZHCzBP aktualnie zrzesza 90 członków z terenu województwa małopolskiego oraz innych regionów naszego kraju.**



Wojciech Gubała - hodowca czerwonego bydła polskiego z Maruszyny

## GALICYJSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW I PRODUCENTÓW BYDŁA

ul. Biecka 9 B, 38-300 Gorlice, tel. 18 352 43 95

Związek skupia hodowców bydła mlecznego w powiecie gorlickim. Jego celem jest wspieranie rozwoju hodowli bydła mlecznego w tym rejonie – specyficznym ze względów geograficznych, uwarunkowań ekologicznych, a także etnicznych.



Reprezentuje hodowców bydła na arenie województwa i ogólnopolskiej.

Wspólnie z Powiatowym Zespołem Doradztwa Rolniczego w Gorlicach aktywnie prowadzi szkolenia z zakresu gospodarstw ekologicznych, wprowadzania nowoczesnych metod hodowli i upraw, oraz podejmuje działania na rzecz poprawy warunków ekonomicznych w gospodarstwach produkujących mleko w tym regionie.

### Władze GZHiPB:

Prezes: **Jan Dubec**  
Delegat do Zarządu PFHBiPM: **Eugeniusz Królikowski**  
Dyrektor: **Dorota Telep-Michalak**

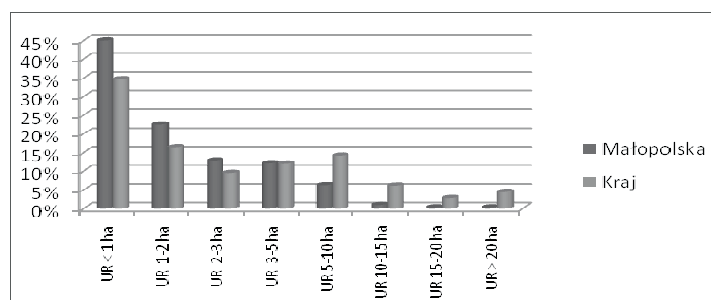
## Ocena wartości użytkowej bydła w województwie małopolskim – realia i wyzwania

Województwo małopolskie posiada specyficzne ukształtowanie i silne tradycje hodowli. Obecnie ocenia się tu ok. 5% pogłowia krów różnych ras krów mlecznych. Jest to region wyjątkowy w skali kraju. Możliwości wzrostu oceny w gospodarstwach powyżej 10 krów sięgają jeszcze ok. 16 tys. sztuk bydła.

Środowisko geograficzne województwa małopolskiego jest bardzo zróżnicowane. Powierzchnia województwa wynosi 1 512 664 ha (5% powierzchni Polski), a UR (użytki rolne – grunty orne, łąki i pastwiska) stanowią ok. 20% powierzchni województwa ogółem. Ukształtowanie powierzchni ma zdecydowanie charakter górski i wyżynny – ponad 50% powierzchni Małopolski znajduje się powyżej 500 m n.p.m. Z tego powodu charakteryzuje się ono specyficznymi warunkami przyrodniczymi. Najliczniej w Małopolsce reprezentowane są najmniejsze gospodarstwa indywidualne, z grupy obszarowej poniżej 1 ha użytków rolnych. Stanowią one 45% wszystkich gospodarstw w województwie. Jest to spowodowane również uwarunkowaniami historycznymi – uwłaszczenie chłopów w zaborze austriackim w roku 1848, w czasie Wiosny Ludów, utrwaliło rozdrobnioną strukturę agrarną.

Na pięknych terenach górskich, lecz o bardzo słabych glebach, surowym klimacie i o krótkim okresie wegetacji, gdzie od 30 do 50% UR stanowią użytki zielone, prowadzona jest ekstensywna hodowla i chów bydła. Północna część województwa posiada natomiast stosunkowo niezłe warunki przyrodnicze – klimat umiarkowany, okres wegetacji od 200-220 dni, dobre gleby – jest tu mało użytków zielonych gospodarstwa są większe, o intensywnym sposobie gospodarowania.

Małopolska posiada specyficzne uwarunkowania do hodowli bydła mlecznego, również o podłożu kulturowym i etnicznym, oparte na tradycjach i faktach historycznych dotyczących tej części naszego kraju. Udokumentowane tradycje hodowli bydła mlecznego i oceny wartości użytkowej w Małopolsce sięgają końca XIX w. i bez wątpienia związane są z hodowlą krów polskich czerwonych. W 1894 r. utworzono Towarzystwo Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego przy ówczesnym Krakowskim Towarzystwie Rolniczym. Największe skupiska chowu bydła czerwonego znajdowały się wówczas w powiatach: limanowskim, bocheńskim – gdzie stanowiły one 90% pogłowia, a w nowotarskim, myślenickim i nowosądeckim ok. 80% całego pogłowia.



Ryc. 1. Porównanie wielkości gospodarstw rolnych w Małopolsce i w Polsce

Dzisiaj, dzięki możliwościom uczestnictwa w programach ochrony zasobów genetycznych rodzimych ras bydła, te tradycyjne regiony hodowli krów rasy polskiej czerwonej (pc) są zachowane i odnawiane. Z roku na rok powiększa się grono hodowców zainteresowanych hodowlą zachowawczą krów rasy polskiej czerwonej i polskiej czerwono-białej w południowych powiatach województwa, a krów rasy polskiej czarno-białej w północnej jego części.

Bez wątplenia zachętą do uczestnictwa w takich programach jest możliwość uzyskiwania dopłaty do utrzymywanych krów. Wobec wspomnianych powyżej specyficznych uwarunkowań geograficznych, klimatycznych i kulturowych, dla wielu gospodarstw o małym potencjale ekonomicznym, ograniczonych możliwościach zapewnienia odpowiedniej ilości pasz objętościowych, jest to czasami jedyna szansa na jego utrzymanie i kontynuowanie tradycji hodowlanych, przekazywanych często od kilku pokoleń.



Dość negatywne skutki niesie sposób kwalifikacji sztuk bydła mogących uczestniczyć w takich programach, polegający na wymogu minimalnego dolewu krwi rasy chronionej powyżej 50%. Jest to bardzo krzywdzące dla hodowców, którzy od pokoleń prowadzili program doskonalenia swoich krów poprzez krzyżowanie poprawiające mleczność, często z buhajami o rodowodzie zagranicznym. Skazuje się ich w ten sposób na obniżanie przeciętnej produkcji mleka od krowy, a przecież nie o to chodzi – ten stan rzeczy trzeba jak najszybciej zmienić! Należałoby przy tym zmienić i zaktualizować definicję „rasy chronionej”, która bę-

dzie uwzględniać uwarunkowania i predyspozycje danej rasy do utrzymywania – na określonym terenie – specyficznego składu produkowanego mleka, jak też tradycje kulturowe, historyczne, czy nawet etniczne – tak jak to ma miejsce w wielu krajach Europy prowadzących podobne programy. Wprowadzenie nowych zasad spowodowałoby bez wątpienia wzrost zainteresowania hodowców tym programem, a co za tym idzie, znaczny wzrost liczby gospodarstw prowadzących ocenę wartości użytkowej.

Ogromne wahania cen skupu mleka surowego, wywoływane hossą lub bessą na rynkach światowych, choć uciążliwe również dla małopolskich rolników, nie wywołują u nich jednak dramatycznych decyzji o zaprzestaniu oceny wartości użytkowej krów, bądź wręcz likwidacji stada. Dzieje się tak dlatego, że tylko niewielka część małopolskich gospodarstw produkujących mleko modernizuje swoje obory bazując na kredytach bankowych. Większość wykonuje tego typu prace wykorzystując własne zasoby i własną siłę roboczą, oraz produkuje pasze sposobem gospodarczym. Poza tym, małopolscy hodowcy nigdy nie byli rozpieszczani wysokimi, czasami sztucznie wywindowanymi, cenami mleka w skupie i na ich wahania są dość odporni. I w tym właśnie tkwi siła małopolskiej hodowli!

Bardzo istotny wpływ na decyzję hodowcy o objęciu stada oceną wartości użytkowej ma zachęta, ze strony spółdzielni, mleczarni i zakładów mleczarskich, w postaci dopłaty 1-3 groszy do litra mleka skupowanego w gospodarstwach prowadzących ocenę. W chwili obecnej taką dopłatą w naszym województwie stosuje 80% podmiotów skupujących mleko, w zamian uzyskując zwiększenie koncentracji produkcji mleka oraz znaczącą poprawę jego jakości. Przypomnieć warto, że większość małopolskich mleczarni posiada wieloletnie tradycje przerobu mleka – często były one zakładane przez hodowców w okresie, kiedy tworzone były przez nich pierwsze koła kontroli użytkowości.

### OCENA UŻYTKOWOŚCI MLECZNEJ BYDŁA RAS MLECZNYCH OBEJMUJE:

1. określenie wydajności mlecznej w laktacji w oparciu o wyniki przeprowadzonych próbnego udojów,
2. ustalanie zawartości suchej masy mleka oraz zawartości tłuszczu, białka i laktozy w łącznej próbie mleka, pobranej z każdego doju w ramach próbnego udoju,
3. obliczanie wydajności tłuszczu, białka i laktozy w laktacji, na podstawie określonej wydajności mlecznej oraz ustalonej w kolejnych próbnym udojach zawartości tłuszczu, białka i laktozy,
4. określenie liczby komórek somatycznych (LKS) będących wskaźnikiem zdrowotności wymienia,
5. określenie zawartości mocznika w mleku wskazującego na jakość stosowanego żywienia,
6. określenie użytkowości rozplodowej poprzez rejestrację min. pokryć, wycieleń lub poronień, płci i liczby urodzonych cieląt oraz okresów międzyciążowych i międzywycieleniowych u krów ocenianych,
7. ocenę cech funkcjonalnych poprzez gromadzenie informacji na temat temperamentu zwierzęcia i szybkości oddawania mleka,
8. rejestrację pochodzenia bydła w systemie informatycznym,
9. prowadzenie dokumentacji hodowlanej tj. dokumentów zawierających informacje o zwierzęciu, jego przodkach i potomstwie oraz dane na temat jego wartości hodowlanej i użytkowej.

Dla poprawy wyniku ekonomicznego stada, przy realnie niskich cenach skupu, niezbędna staje się poprawa żywienia i dobór odpowiedniej dawki pokarmowej. W woj. małopolskim ten problem dotyczy w jednakowym stopniu dużych, jak i małych gospodarstw. Gospodarstwa prowadzące ocenę korzystają z tą samą gorliwością z danych zawartych w Raportach Wynikowych. Zootechnicy oceny, inspektorzy nadzoru, selekcjonerzy, przedstawiciele firm paszowych – wszyscy służą z jednakowym zaangażowaniem doradztwem żywieniowym w oborach małych i dużych. Ich działania skutecznie przyczyniają się do zwiększania liczby gospodarstw prowadzących ocenę wartości użytkowej. Współpraca z firmami paszowymi polega na prowadzeniu szkoleń dla hodowców poświęconych ustalaniu optymalnej dawki pokarmowej na podstawie wyników oceny wartości użytkowej.

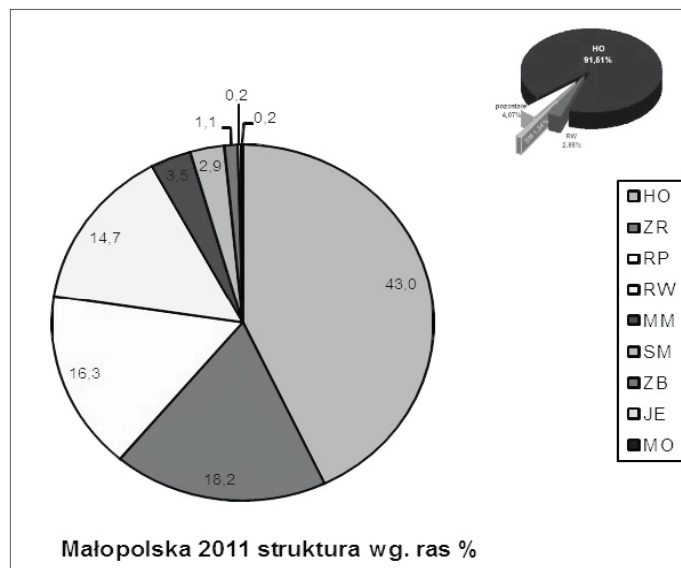
Odrębnym problemem jest współpraca w tym zakresie z firmami prowadzącymi usługi inseminacyjne. Niestety, te funkcjonujące w woj. małopolskim często prowadzą własną „politykę hodowlaną”, nie zawsze zgodną z długofalowym interesem hodowców, którzy ulegają chwilowym modom i koniunkturze. Jest to szczególnie odczuwane w południowych powiatach woj. małopolskiego. Ten stan rzeczy powinien ulec zmianie, a związki hodowców powinny mieć realny wpływ na paletę buhajów proponowanych do kojarzeń. Szczególnie istotne staje się to w okresie prywatyzacji MCB w Krasnem.

Według szacunkowych danych na terenie Małopolski pogłowie bydła wynosi ok. 200 tys. sztuk. Ocenie podlega obecnie ok. 5% pogłowia krów, a więc możliwości zwiększania liczby ocenianych krów są nadal duże. Szczególnie dotyczy to stad powyżej 10 krów, gdzie realne jest prowadzenie pracy hodowlanej. Wg szacunkowych danych z OT ARR w Krakowie (informacja ustna) w takich gospodarstwach na terenie województwa jest ponad 25 tys. krów. Tymczasem w oborach utrzymujących powyżej 10 sztuk ocenia się 80% krów (8 361 krów w grudniu 2011 r.). Oznacza to, że do objęcia oceną pozostaje jeszcze ponad 16 tys. krów!

W oborach, w których prowadzona jest ocena, widoczna jest tendencja do zwiększania liczby krów w oborze, tak aby uzyskać jak najwięcej mleka. Specyfika woj. małopolskiego wymaga podejmowania znacznych, długofalowych wysiłków organizacyjnych zmierzających do zwiększania liczby ocenianych krów. Skupiać się one będą przede wszystkim na rozszerzeniu współpracy z podmiotami skupującymi mleko, tak aby przekonać jeszcze te, które nie dopłacają do oceny. Wymaga to często indywidualnego dotarcia i przekonania członków rad nadzorczych. Bardzo istotne bę-

dzie również dalsze rozszerzanie współpracy z przedstawicielami firm paszowych.

Podjęte wysiłki i działania długofalowe owocują systematycznym wzrostem pogłowia ocenianych krów, podnosząc również znaczenie woj. małopolskiego dla polskiej hodowli.



Ryc. 2. Struktura ocenianego pogłowia krów w Małopolsce i w Polsce

W 2011 r. małopolscy hodowcy krów mlecznych prowadzący ocenę wartości użytkowej krów, uzyskali średnio 5 495 kg mleka od krowy, o zawartości 4,07% tłuszczu i 3,22% białka. W Małopolsce znaczna część ocenianego pogłowia to krowy rasy polskiej czerwonej oraz polskiej czerwono-białej, uczestniczące w programach ochrony zasobów genetycznych rodzimych ras bydła, u których wydajności laktacyjne są niższe. Małopolscy hodowcy utrzymujący krowy rasy polskiej holsztyno-fryzyskiej odmiany czarno-białej uzyskali wynik: 6 991 kg mleka, 4,04% tłuszczu i 3,22% białka, co dało im 9 miejsce w kraju.

Do najlepszych hodowców w naszym województwie należy **Antoni Jończy z Wieprza k. Andrychowa**, który uzyskał przeciętnie: 11 480 kg mleka, 3,67% tłuszczu i 3,30% białka od krowy.

Bezkonkurencyjny w hodowli bydła polskiego czerwonego, po raz kolejny, okazał się **Wojciech Gubała z Maruszyny** (fot. str. 11), który uzyskał średnio: 6 518 kg mleka, 5,15% tłuszczu, 3,32% białka od tej rasy krów. Nasi hodowcy godnie reprezentują Małopolskę na regionalnych i krajowych wystawach bydła mlecznego.

*Wojciech Rasiński  
PFHBiPM, Przedstawicielstwo w Krakowie*



**Bydło rasy polskiej czerwonej dawniej i dziś**

Bydło polskie czerwone (pc) to jedna z nielicznych autochtonicznych ras europejskiego bydła czerwonego, odznaczające się właściwościami cechującymi rasy rodzime, takimi jak: duża odporność i zdrowotność, długowieczność, bardzo dobra płodność, lekkie porody, duża żywotność cieląt i łatwość ich odchowu. Mleko pozyskiwane od krów pc wyróżnia się wysoką zawartością białka, tłuszczu i suchej masy, wysoką wartością biologiczną oraz dużą przydatnością do celów serowarskich. Istotne znaczenie ma też doskonałe przystosowanie tego bydła do trudnych warunków środowiska, dobre wykorzystanie pasz, zdolność do ograniczania wydajności umożliwiającą przetrwanie sezonowych niedoborów paszowych, jak też dość szybkie regenerowanie utraconej kondycji. Cechy te powodują, że bydło tej rasy jest dobrze przystosowane do podgórszych i górskich warunków bytowania i produkcji.



Małopolska jest obecnie największym obszarem występowania bydła tej rasy. Od wielu lat prowadzone są programy hodowlane mające na celu odtworzenie i zachowanie populacji dawnego typu bydła polskiego czerwonego, które utrzymywane jest w ekstensywnych warunkach Małopolski południowej. Obecnie rasa ta objęta jest dwoma programami, są to:

- Program Ochrony Zasobów Genetycznych Bydła Rasy Polskiej Czerwonej prowadzony od 1999 r. – początkowo przez Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt w Warszawie, a od 2002 r. przez Instytut Zootechniki PIB w Krakowie.
- Program doskonalenia rasy prowadzony przez PFHBiPM dla krów będących pod oceną użyteczności mlecznej.

Konieczność ochrony zasobów genetycznych naszej rodzimej rasy wynika również z jej wartości dla narodowej kultury rolniczej. Stanowi ona cenny materiał dla rolnictwa ekologicznego, nie tylko w znaczeniu biologicznym, ale także krajobrazowym i etnograficznym.

Historia pochodzenia rasy jest bardzo długa, a w dostępnych źródłach odnotowano wiele znaczących faktów, które przyczyniły się do jej zachowania do czasów obecnych. Przodkiem bydła rasy polska czerwona jest tur krótkorogi, *Bos taurus brachyceros*, żyjący we wschodniej części Europy Środkowej i w Skandynawii. Nazwę „das Polnische Rotvieh”, w tłumaczeniu na język polski „polskie bydło czerwone”, zaproponowali: Franciszek Holdefleiss – profesor hodowli na uniwersytecie w Wiedniu (w 1897 r.) i prof. Leopold Adametz – kierownik Katedry Hodowli Zwierząt UJ w Krakowie (w 1901 r.)

Za naukowego twórcę rasy należy uważać prof. L. Adametza. W 1901 r. przeprowadził on badania kranologiczne czaszek bydła wykopanych w rejonie Krzeszowic, oraz pomiary zoometryczne krów i czaszek współczesnego mu bydła pc. Z badań prof. Adametza wynika, że ówczesne bydło miało wydajność w granicach 1 166 – 2 300 l mleka o zawartości tłuszczu 4,1 – 4,8%.

Początki hodowli polskiego bydła czerwonego datuje się na drugą połowę XIX w., kiedy na ziemiach polskich, zwłaszcza w ówczesnej Galicji, zaczęły powstawać obory tej rasy. Już około 1850 r. powstała obora Jana Popiela z Wójczy, a w 1869 r. obora Rudzkiego w Brańszczyku. W 1876 r. powstały pierwsze obory na terenie powiatu limanowskiego, w gospodarstwach większej własności rolnej (powiat limanowski uznano za ojczyznę odmiany podgórskiej krowy polskiej czerwonej). Jako przykład można podać oborę powstałą w 1876 r. w Stróży k. Jodłownika, która jednak została zlikwidowana w 1890 r., a krowy zostały przeniesione do obory w Limanowej. Kolejnymi bardzo ważnymi oborami były: obora Hermana Czecha w Kozach, która powstała w 1883 r., obora utworzona w Państwowej Szkole Rolniczej w Czernichowie k. Krakowa, oraz obora założona w 1885 r. przez Stefana Romera w Jodłowniku.

Wydarzeniem przełomowym dla losów rasy pc była inicjatywa 14 hodowców tej rasy, którzy w 1894 r., na spotkaniu u Jana Brandysa w Wielkich Drogach pod Krakowem, powołali do życia Towarzystwo Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego w Galicji Zachodniej. Już rok później powstał Związek Hodowców Bydła Czerwonego przy Krakowskim Towarzystwie Rolniczym. Przyjmuje się, że od tego momentu prowa-

dzono systematyczne prace hodowlane nad bydlęm tej rasy. Związek podjął się prowadzenia ksiąg rodowych dla krów i buhajów rasy pc, organizowaniem wystaw i pokazów oraz aukcji krów, buhajów, jałowic i cieląt. Propagował hodowlę bydła pc, jako wartościowej, krajowej rasy, przeciwstawnej dla licznych importowanych ras zagranicznych. Związek utrwał również wśród swoich członków i ogółu hodowców przekonanie o wyższości rodzimej rasy bydła i najlepszym kierunku jej doskonalenia (poprawy wydajności) poprzez selekcję i hodowlę w czystości rasy.

W 1910 r. THCzBP w Galicji Zachodniej opracowało zasady oceny i pomiarów zoometrycznych oraz ustaliło wzorzec rasowy dla polskiej czerwonej. Osiągnięcia hodowlane Towarzystwa najlepiej dokumentują dwa fakty:

- wydanie w 1913 r. dwóch tomów księgi rodowej krów i buhajów za okres 1896-1911;
- zdobycie czempionatu przez krowę 'Marcułę' i buhaja 'Topora Rzeźbionego' z Małopolski (z rejonu limanowskiego) podczas wystawy w Wiedniu w 1913 r. – w efekcie uzyskania wysokiej oceny zaprezentowanych zwierząt sprzedano do Bawarii stawkę krów rasy pc.

Na terenach Małopolski już wcześniej organizowano wystawy polskiego bydła czerwonego, a pierwszą zorganizowano w Krakowie, w 1897 r. Dwa lata później odbyła się wystawa w Nowym Targu, gdzie zaprezentowano 380 zwierząt rasy pc, a w Jodłowniku aż 460 sztuk.

Po wielu latach zapomnienia, w 2005 r., powrócono do tradycji organizowania wystaw zwierząt rasy polskiej czerwonej. I Wystawa Bydła Polskiego Czerwonego w Szczyrzycu na nowo odkryła piękno tej rasy. Od tego roku udaje się corocznie zorganizować kolejną wystawę w różnych miejscach Małopolski.

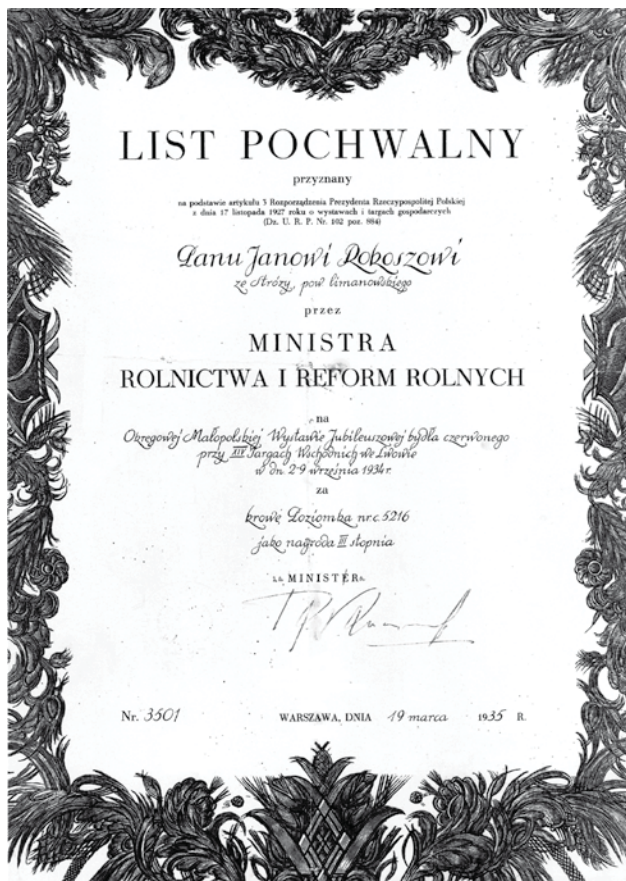


V Krajowa Wystawa Bydła Polskiego Czerwonego w Szczyrzycu

Niestety, XIX-wieczne osiągnięcia w hodowli rasy pc zostały prawie doszczętnie zniszczone przez I wojnę światową. W 20-leciu międzywojennym pojawiła się plejada wspaniałych hodowców bydła polskiego czerwonego m.in.: obora Romera w Jodłowniku, o.o. Cystersów w Szczyrzycu, Bujwida w Wolicy Raciechowskiej – u którego od krowy 'Łaby' uzyskano 7 059 kg mleka o zawartości 4,27% tłuszczu. W okresie tym pracą hodowlaną na terenie Polski kierowało 11 związków hodowców tej rasy.

W czasie II wojny światowej okupant niemiecki docenił fachowość i jakość prac hodowlanych doskonalących rasę polską czerwoną i zakazał dostarczania w kontyngentach dla wojska krów tej rasy, w 100% jednomaścistych (czerwonych). Mimo tej „ochrony” rasa pc poniosła ogromne straty podczas działań wojennych. Przed wybuchem wojny, na powierzchni 376,6 tys. km<sup>2</sup> utrzymywano ogółem 10 mln sztuk bydła. Po wojnie, na powierzchni 314 tys. km<sup>2</sup> pozostało jedynie około 2,4 mln sztuk. Największe straty poniesiono w przypadku bydła polskiego czerwonego, które licznie występowało na Litwie, Białorusi, Ukrainie i na Polesiu, a po zakończeniu wojny tereny te zostały poza granicami naszego kraju.

Po II wojnie światowej, z uwagi na duże rozdrobnienie gospodarstw utrzymujących bydło pc, prace hodowlane prowadzono w 8 Ośrodkach Hodowli Bydła Rasy Polskiej Czerwonej: Podhalańskim, Beskidzkim i Świętokrzyskim – dla odmiany podgórskiej, Mazowieckim i Lubelskim – dla odmiany dolinowej, Cieszyńskim i Lublinieckim – dla odmiany śląskiej, oraz Rawickim – dla odmiany rawickiej.



Pojawiły się też nowe koncepcje hodowli i rozpoczęto na szeroką skalę krzyżowanie pc rasami uszlachetniającymi takimi jak: angler, fryz czerwony, bydło duńskie i jersey. Od 1959 r. wykonywano krzyżowanie z buhajami rasy duńskiej czerwonej (w Polsce południowej dopiero od 1964 r.), a w siemiatyckim, kieleckim i nowosądeckim także z rasą jersey, choć na dużo mniejszą skalę. W roku 1969 władze administracyjne kierujące hodowlą zadecydowały o przeznaczeniu większości obszarów, zasiedlonych przez polskie bydło czerwone, pod hodowlę rasy czarno-białej i czerwono-białej. Oznaczało to kres pracy hodowlanej nad bydlęm polskim czerwonym w sektorze państwowym i indywidualnym.

W 1973 r. wprowadzono zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa dotyczące rejonizacji hodowli bydła. Ograniczyło ono hodowlę pc do trzech powiatów podgórskich obecnego woj. małopolskiego. Po zniesieniu owego zarządzenia, po 10 latach jego obowiązywania, liczebność krów rasy polskiej czerwonej z ponad miliona sztuk (w 1973 r.) spadła do niepełna 200 tys. sztuk utrzymywanych w regionie białostockim, rzeszowskim i krakowskim. Wówczas, hodowcy z Małopolski zakupili spoza rejonu około 100 krów, matek buhajów, co umożliwiło wyprowadzenie nowych, cennych linii buhajów i zapewniło zachowanie różnorodności genetycznej – już wtedy w nielicznej – populacji zarodowej. Pod koniec 1975 r. na terenie ówczesnego woj. nowosądeckiego udało się utworzyć rejon zachowawczy hodowli bydła pc, obejmujący ok. 55 tys. krów. Rolnicy utrzymujący wyłącznie krowy tej rasy otrzymywali dotację równoważącą 100 l mleka od sztuki rocznie, mieli zapewnione bezpłatne usługi inseminacyjne (lub krycie naturalne) oraz bezpłatną ocenę użytkowości. Działania te zapewniły ciągłość pracy hodowlanej w najtrudniejszym dla tej rasy okresie. W 1982 r., wraz ze zniesieniem rejonizacji ras, uległ likwidacji rejon zachowawczy hodowli bydła pc oraz zniesione zostały wszystkie formy pomocy dla hodowców bydła tej rasy. Spowodowało to dalszy spadek liczebności populacji w wyniku wypierania przez bardziej wydajne rasy oraz krzyżowania uszlachetniającego z importowanym bydlęciem czerwonym, głównie rasy angler.

Równocześnie prowadzono hodowlę zachowawczą w wybranych stadach. Program hodowli zachowawczej zakładał zachowanie zasobów genetycznych tej rasy w istniejących stadach i w postaci zamrożonych zarodków. Jedynym rejonem w kraju, gdzie bydło czerwone występuje w stosunkowo zwartej populacji, jest teren dawnego województwa nowosądeckiego. Według badań szacunkowych z 1989 r., w samym woj. nowosą-

deckim utrzymywano około 50 tys. krów czerwonych. W górskich gminach tego województwa (Rabka, Raba Wyżna, Nowy Targ, Zakopane, Biały Dunajec), udział bydła czerwonego w strukturze rasowej wynosił 60-90%, a w gminach podgórskich udział tej rasy wahał się od 15-40%. Natomiast w gminach Jodłownik i Limanowa bydło pc przeważało liczebnie nad pozostałymi rasami.

Należy podkreślić, że hodowla rasy pc rozwijała się również w innych rejonach kraju. Hodowcy tego bydła pręźnie działali np. na Mazowszu czy Lubelszczyźnie. W 1909 r. regionalne związki hodowców z terenów Królestwa Kongresowego przekształciły się w rasowe, co umożliwiło i wspomogło prace hodowlane nad krajowym bydlęciem czerwonym. Do tego związku dołączyli się hodowcy z Lubelszczyzny. W poznańskim, mimo dominacji na tym terenie krów czarno-białych, również powstał Inspektorat Hodowli Bydła Czerwonego Polskiego (w 1914 r. w Poznaniu).



XV Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Klikowej

Obecnie przyjęty wzorzec dla odtworzenia bydła rasy pc w Polsce nie różni się bardzo od charakterystyki tej rasy w okresie międzywojennym. Trzeba zaznaczyć, że w międzyczasie wzorzec dla pc był wielokrotnie formułowany. Według wielu naukowców bydło pc może być konkurencyjne wobec ras wysokowydajnych ze względu na znakomite dostosowanie do trudnych warunków klimatyczno-środowiskowo-paszowych oraz wysokie walory zdrowotne i technologiczne mleka.

Populację krów tej rasy szacuje się obecnie na około 20 tys. sztuk, z czego tylko około 2 500 jest wpisanych do ksiąg hodowlanych dla tej rasy i objętych oceną użytkowości mlecznej.

*Opracowała Alicja Kostuś, Biuro MIR w Nowym Sączu (materiały źródłowe dostępne u autorki opracowania)*

W związku z organizowaną przez MIR XVI Regionalną Wystawą Zwierząt Hodowlanych w Klikowej prezentujemy sylwetki kilku hodowców zwierząt z terenu gmin Wietrzychowice i Radłów.



**ROBERT PUDŁO, MIECHOWICE WIELKIE**

*Proszę scharakteryzować swoje gospodarstwo.*

Prowadzę gospodarstwo 20-hektarowe, z czego 7 ha to grunty orne. Gospodarstwo przejąłem po rodzicach. Jest to gospodarstwo mleczarskie. W chwili obecnej utrzymuję 10 szt. krów mlecznych. Wcześniej – do 2004 r. utrzymywałem również trzodę chlewną – ok. 30 szt. tuczników rocznie. Jednak z uwagi na fakt znacznych wahań na rynku trzody i brak możliwości sensownego zaplanowania produkcji przestawiłem się całkowicie na produkcję mleka. W chwili obecnej uzyskuję średnio ok. 6 500 kg mleka rocznie od krowy. W ubiegłym roku odstawiłem ok. 75 tys. kg mleka.

*Jak ocenia Pan perspektywy dalszej produkcji mleczarskiej?*

Aktualnie koniunktura na ryku mleka nie jest zła. Ceny uzyskiwane za mleko rekompensują wydatki ponoszone na produkcję. Obawiam się jednak sytuacji, w której Unia Europejska podejmie decyzję o zaprzestaniu kwotowania produkcji mleka. Podobnie jak wielu rolników parających się hodowlą bydła mlecznego poniosłem koszty zakupu dodatkowych kwot mlecznych. Jeżeli zapowiadane zniesienie kwotowania produkcji mleka zostanie przegłosowane okaże się, że były to pieniądze wyrzucone w błoto. Istnieje również obawa, że uwolnienie produkcji mleka spowoduje znaczne zwiększenie skali produkcji w dużych fermach mleczarskich zachodniej Europy. Skutkować to będzie

spadkiem cen, a co za tym idzie również opłacalności produkcji. Jak zwykle odbije się to najbardziej na małych gospodarstwach, gdzie dużą część kosztów produkcji stanowią koszty pośrednie.

*Jakie inne problemy na dzień dzisiejszy dotyczą producentów mleka?*

Z własnego doświadczenia powiedzieć mogę, że mamy w tej chwili zbyt restrykcyjne przepisy weterynaryjne. Wielu z małych hodowców nie jest w stanie dostosować posiadanych budynków do wymogów stawianych w ramach cross-u. Na przykład absurdem jest konieczność posiadania wydzielonych izolatek dla zwierząt podejrzewanych o choroby zakaźne. Przecież w przypadku podejrzenia wystąpienia w oborze takiej choroby inspekcja weterynaryjna i tak obejmie kwarantanną wszystkie zwierzęta przebywające w gospodarstwie. Z drugiej strony, jak chyba każdego rolnika, martwią mnie wysokie ceny środków do produkcji. Nawozy, środki ochrony roślin, a przede wszystkim olej napędowy to towary, bez których produkować się nie da. Z uwagi na ich ceny wszyscy minimalizujemy ich zużycie, ale odbija się to na osiągniętych plonach.



Z drugiej strony zauważyć należy problem wapnowania gleb. Moje gospodarstwo, podobnie jak większość na terenie naszej gminy, zostało uszkodzone podczas powodzi. Przetrwiałem dzięki pomocy innych rolników, którzy przekazywali w darze dla powodzian pasze. Woda pozostawiła jednak trwały ślad w naszych gospodarstwach. Zniszczyła zasiewy i użytki zielone, zdegradowała glebę. Badania przeprowadzone przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą wykazują pilną potrzebę wapnowania gleb. Obietnic składanych przez różne instytucje było wiele, ale pieniędzy na wapnowanie nadal nie widać. A przecież produkcja bezpiecznej żywności, spełniającej wszystkie wymogi jakościowe, jest podstawą do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Nie całą żywność możemy sprowadzić. Po prostu nas na to nie stać.

# Jubileusz XV-lecia działalności izb rolniczych w Małopolsce



# Wybory CHŁOPA ROKU 2012



# Wybory CHŁOPA ROKU 2012



Fot. P. Olchawa

# XV MAŁOPOLSKA GIEŁDA AGROTURYSTYCZNA

Fot. G. Wojciech



Fot. G. Wojciech



Fot. J. Rocznińska



Fot. G. Wojciech



Fot. J. Rocznińska



Fot. J. Rocznińska



Fot. L. Chęcińska







**TADEUSZ SANEK, PASIEKA OTFINOWSKA**

### *Jakie gospodarstwo Pan prowadzi?*

Prowadzę gospodarstwo mleczarskie o obsadzie 16-20 krów mlecznych. Za ostatni rok odstawiłem średnio 7 549 kg mleka od sztuki. Gospodaruję na 22 ha z czego ok. 11 ha to użytki zielone.

### *Jakie ma Pan oczekiwania w stosunku do przepisów regulujących produkcję rolną?*

Przede wszystkim należy znacznie zmniejszyć ilość kontroli odwiedzających gospodarstwa rolne. Rozumiem oczywiście konieczność prowadzenia produkcji żywności z zachowaniem określonych wymogów gwarantujących jej bezpieczeństwo, ale nasilenie kontroli, szczególnie widoczne w ostatnich latach, przekracza już granice zdrowego rozsądku. Powoli normą staje się fakt, że rolnik pracuje w gospodarstwie dorywczo, w czasie wolnym od kontroli. To nie jest normalna sytuacja. Każdy z nas zdaje sobie sprawę z ciążących na nas obowiązków. Każdy też robi wszystko, aby produkować jak najlepszą żywność. Dlaczego, przez tyle lat wszystko było w porządku a teraz straszy się nas na każdym kroku? Jako rolnicy mamy też problem z wypełnianiem wszystkich obowiązujących zaleceń. Atesty opryskiwaczy, badania wody, konieczność stosowania w gospodarstwie stacji deratyzacyjnych – to wszystko są niemałe koszty, które pokrywać trzeba z własnych dochodów. A przecież rolnik nie ma możliwości szybkiego przestawienia profilu produkcji w przypadku chociażby dekonjunkury na rynku. Kolejnym niezyciowym przepisem jest brak możliwości prowadzenia uboju zwierząt gospodarskich na własne potrzeby. Powoli normą staje się sytuacja, kiedy rolnik jest najlepszym klientem sklepu spożywczego we wsi! Nie można też pominąć kwestii wysokości tegorocznego podatku rolnego, który w wielu gminach drastycznie wzrósł.

A ludzie w mieście wciąż twierdzą, że rolnicy „mają dobrze” bo nie płacą podatku a Unia rozdaje im pieniądze. Jeśli jest tak dobrze, to czemu brakuje chętnych do pracy w rolnictwie? Dziś każdy młody człowiek szuka pracy wszędzie, byleby tylko odejść z gospodarstwa.

o o o o o o o o o o o o



**SYLWESTER KAPŁON, MIECHOWICE WIELKIE**

### *Jakie gospodarstwo Pan prowadzi?*

Prowadzę gospodarstwo mleczarskie. Gospodaruję na obszarze 15 ha z czego 9 ha zajmują użytki zielone. W chwili obecnej utrzymuję 12 szt. krów i 2 jałówki. Gospodarstwo przejąłem po rodzicach w 1995 r. W ubiegłym roku sprzedałem 56 tys. kg mleka.

Moje gospodarstwo bardzo ucierpiało w wyniku ostatniej powodzi. Sytuacja była ciężka. Największe straty poniosłem w uprawach polowych oraz użytkach zielonych. Na szczęście udało się przetrwać. Do tej pory jednak nie mogę powiedzieć, że w całości usunąłem skutki powodzi. Grunty orne zalane przez wodę wymagają wapnowania, a jest ono zbyt drogie abym mógł sobie na nie pozwolić.

### *Jaką widzi Pan przyszłość własnego gospodarstwa?*

Jestem związany z hodowlą bydła mlecznego. Zamierzam kontynuować tę działalność. Obawiam się jednak spadku cen skupu mleka, który postawił by tę produkcję w trudnej sytuacji. Przy obecnych cenach oleju napędowego i innych środków do produkcji, nawet niewielkie wahania cen mleka odbijają się znacznie na kondycji finansowej gospodarstw mleczarskich.



**MAREK KAMYSZ, WOLA ROGOWSKA**

### *Jakie gospodarstwo Pan prowadzi?*

W chwili obecnej gospodaruję na 9 ha, z czego ok. 2,5 ha zajmują grunty orne. Zajmuję się również hodowlą koni zimnokrwistych. W moim gospodarstwie od 20 lat funkcjonuje punkt kopulacyjny. Kiedyś ogierzy dzierżawiłem od Stada Ogierów Skarbu Państwa w Klikowej, jednak od czasu gdy Stado połączyło się ze Stadem Ogierów w Białce opłaty za dzierżawę znacząco wzrosły. Podjąłem więc decyzję o zakupie własnego ogiera. Na dzień dzisiejszy utrzymuję ogiera i 4 szt. kłaczy rasy zimnokrwistej.

### *Jak ocenia Pan perspektywy hodowli koni zimnokrwistych na naszym terenie?*

Z roku na rok obserwuję zmniejszanie się pogłowia tych zwierząt. Wielu starych hodowców pozbywa się koni roboczych. Zainteresowanie rozwojem hodowli koni skupia się przede wszystkim na koniach rekreacyjnych. Nie można również pominąć faktu, że wielu hodowców nie widzi sensu w utrzymywaniu koni roboczych z uwagi na brak zainteresowania następców prowadzeniem tej hodowli. Głównym problemem związanym z utrzymaniem koni w gospodarstwie są stale rosnące koszty. Tam gdzie możliwa jest mechanizacja prac polowych nikt już nie używa koni do pracy. Stają się one więc tylko zwierzętami hodowanymi hobbystycznie, a koszty utrzymania koni stale rosną. Koszt paszy, usług weterynaryjnych, koszty związane z opisem i uzyskaniem paszportów stanowią dla małych gospodarstw znaczną pozycję w wydatkach. Dlatego też konie zimnokrwiste utrzymywane są tylko w gospodarstwach o długiej tradycji hodowlanej.

### *Jakie inne problemy dotyczą hodowców?*

Jednym z głównych problemów jest brak możliwości sprzedaży źrebiąt. Zainteresowanie kupujących jest niewielkie. Najczęściej źrebięta kupują osoby zajmujące się handlem zwierzętami przeznaczonymi do uboju. Ciężko jest znaleźć kupca zainteresowanego zakupem źrebaka do dalszej hodowli. Nie mam możliwości transportu koni na oddalone od mojego gospodarstwa targowiska. Z uwagi na wymogi weterynaryjne, stawiane przed środkami transportu niezbędnymi do przewozu koni, a co za tym idzie znacznymi kosztami takiego transportu, ja również często odsprzedaję swoje źrebięta pośrednikom. Naturalnie, uzależnienie od pośredników powoduje znaczny spadek dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży zwierząt. Kolejnym z problemów jest

wysoki koszt i długi termin oczekiwania na wykonanie przez uprawnione osoby opisu konia i wydanie dla zwierzęcia paszportu, bez którego nie można dokonać sprzedaży.

o o



**WITOLD OPIŁA, ZDROCHEC**

### *Proszę scharakteryzować swoje gospodarstwo.*

Przejąłem gospodarstwo po swoim ojcu. W czasie kilku lat znacznie powiększyłem jego powierzchnię. Zaczynałem bowiem od 30 ha, a na dzień dzisiejszy gospodaruję na przeszło 100 ha ziemi. Mój ojciec był znanym hodowcą koni, a ja kontynuuję jego dzieło, lecz w nieco mniejszym stopniu. W chwili obecnej hoduję 10 kłaczy rasy małopolskiej. Zwierzęta z naszego gospodarstwa wielokrotnie brały udział w wystawach

hodowlanych, w tym w Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Klikowej, zajmując zwykle czołowe lokaty.

### *Jakie zmiany wprowadził Pan w gospodarstwie?*

Po przejściu gospodarstwa zainteresowałem się możliwościami pozyskania środków finansowych z programów unijnych. Skorzystałem ze środków PROW na modernizację gospodarstw – zakupiłem niezbędny sprzęt (ciągnik, opryskiwacz, przyczepę). Udało mi się również pozyskać środki z programu „różnicowanie dochodów” – dzięki temu obecnie prowadzę również działalność gospodarczą świadcząc usługi komunalne w gminie. Przetawiałem również hodowlę koni i aktualnie hoduję klacze przeznaczone do jazdy rekreacyjnej.

### *Jakie działania przewiduje Pan w przyszłości?*

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Przed wszystkim nie wiadomo jeszcze z jakich środków będzie można korzystać w następnej edycji programu PROW. Jest to o tyle ważne, że wciąż jeszcze widzę możliwość i konieczność rozwijania gospodarstwa – szczególnie poprzez zwiększanie areału użytkowanej ziemi. Niestety, zakup gruntów w sąsiedztwie mojego gospodarstwa jest znacznie utrudniony z uwagi na znajdujące się w okolicy kopalnie kruszyw. Konkurowanie z nimi wymaga inwestowania ogromnych środków finansowych. Ostatnio za 1 ha ziemi zapłacić trzeba ok. 30 tys. zł.

Jeśli chodzi o hodowlę koni to najprawdopodobniej będzie ona coraz bardziej marginalizowana. W chwili obecnej traktuję ją raczej jako hobby niż realne źródło dochodów. Wysokie koszty utrzymania zwierząt, zagrożenie utraty zwierzęcia w wyniku choroby bądź urazu i brak możliwości uzyskania licencji na wyhodowane w gospodarstwie ogiery sprawiają, że nie przewidyuję intensyfikacji tego działu produkcji.



### *Jakie wymogi stawiane są przed ogierem ubiegającym się o licencję pozwalającą na uznanie go za rozplodnika?*

Wyhodowanie dobrego ogiera nie jest problemem. Posiadam bardzo dobre, rasowe klacze. Problemem jest uzyskanie licencji co wiąże się z koniecznością wysłania konia do ośrodka, który przeprowadza próby dzielności. Jest to związane nie tylko z kosztem transportu konia ale również jego utrzymania w ośrodku. Nie do pominięcia jest również zagrożenie utraty zwierzęcia w wyniku ewentualnego urazu. To wszystko, w połączeniu z nienajlepszą współpracą z przedstawicielami OZHK w Krakowie, spowodowało, że podjąłem decyzję o wycofaniu moich koni z programu ochrony zasobów genetycznych. Oceniam, że na dzień dzisiejszy koszt uzyskania licencji na 1 ogiera kształtuje się na poziomie ok. 4-5 tys. zł.

*Rozmawiał Marcin Słowik  
Biuro MIR w Tarnowie*

o o o o o o o o o o o o

### POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW I PRODUCENTÓW TRZODY CHLEWNEJ „POLSUS”

ul. Ryżowa 90, 02-495 Warszawa, tel. 22 882 82 03, 22 723 08 06, [www.polsus.pl](http://www.polsus.pl)

FILIA W KRAKOWIE

ul. Cmentarna 6, 32-080 Zabierzów, tel./fax 12 285 41 10

Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” jest organizacją samorządową, działająca od 1958 r. Obecnie zrzesza 19 związków wojewódzkich, obejmując swym zasięgiem działania teren całego kraju.

„POLSUS” należy do Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych. Jest również reprezentowany w Radzie Gospodarki Żywnościowej działającej przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz w europejskich strukturach COPA i COGECA. Związek należy także do Europejskiego Stowarzyszenia Selekjonerów i Producentów Trzody Chlewnej (EPSPA). „POLSUS” bierze aktywny udział w analizach rynku europejskiego, opiniowaniu aktów prawnych. Współpracuje z Instytutem Zootechniki PIB w Balicach i Państwowym Instytutem Weterynaryjnym w Puławach.

Związek „POLSUS” jest współautorem, obok Związku Polskie Mięso, Systemu Jakości Wieprzowiny (PQS). W 2010 r. została podjęta handlowa współpraca z Auchan Polska, dzięki której ułatwiono dostęp konsumentom do mięsa świń puławskich. Związek jest również zaangażowany w liczne projekty, których realizacja możliwa jest dzięki środkom finansowym Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego. W roku bieżącym ze środków FPMWp PZHiPTCh „POLSUS” realizuje następujące działania:

- *Encyklopedia wieprzowiny*
- *Promocja materiału hodowlanego podczas targów i wystaw w 2012 r.*
- *Więcej wiem – mądrze jem*
- *Strategia odbudowy i rozwoju produkcji trzody chlewnej w Polsce do roku 2030.*

Więcej informacji na temat realizowanych projektów na stronie [www.polsus.pl](http://www.polsus.pl).

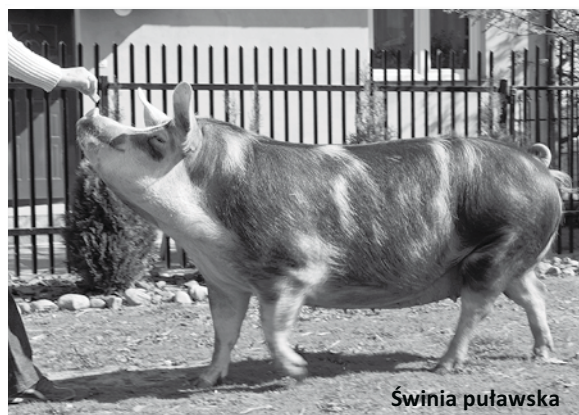
Do zadań statutowych Związku „POLSUS” należy:

- ocena wartości użytkowej i hodowlanej trzody chlewnej;
- prowadzenie ksiąg i rejestrów zwierząt hodowlanych oraz systemów informatycznych dla potrzeb rejestracji danych;
- prowadzenie specjalistycznych szkoleń zawodowych dla osób prowadzących ocenę wartości użytkowej, sztuczne unasienianie oraz wydawanie odpowiednich zaświadczeń w tym zakresie;



- kwalifikacja materiału hodowlanego;
- prowadzenie oceny poubojowej zwierząt rzeźnych;
- doskonalenie produkcji zwierząt hodowlanych trzody chlewnej przez stosowanie właściwych metod selekcji i doboru zwierząt oraz upowszechnianie metod krzyżowania towarowego świń, współtworzenie programów hodowlanych;
- podnoszenie wiedzy producentów trzody chlewnej w zakresie racjonalnych metod hodowli i chowu świń oraz zwiększaniu dochodowości gospodarstwa.

Związek „POLSUS” zajmuje się doskonaleniem czystych ras świń w zakresie cech użytkowości rozplodowej, tucznej i rzeźnej. Programem hodowlanym objęte są następujące rasy: wielka biała polska, polska biała zwisłoucha, duroc, pietrain, hampshire i puławska. Główny cel programu, to uzyskanie jak największego postępu genetycznego w zakresie najważniejszych cech użytkowych.



Świnia puławska

„POLSUS” z siedzibą w Warszawie posiada filie w niemal każdym województwie. W Małopolsce reprezentowany jest przez biuro w Zabierzowie, które obsługuje nieliczne na tym terenie chlewnie zarodowe. Jest ich sześć. Lochy stada podstawowego objęte oceną użytkowości rozplodowej stanowią łącznie 1% krajowego pogłowia, a stada liczą od 20 do 30 loch. Hodowcy utrzymują trzodę chlewną ras takich jak: polska biała zwisłoucha i pietrain. Pięć stad posiada uprawnienia do produkcji knurków i loszek hodowlanych, a jedno stado ma status stada produkującego tylko żeński materiał hodowlany.

### PRZEDSTAWICIELE HODOWCÓW ŚWIŃ NA TERENIE MAŁOPOLSKI



**SŁAWOMIR CIELECKI** wraz z żoną prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 100 ha w Skrzynce k. Dobczyca (gm. Dobczyce, pow. myślenicki). Gospodarstwo przejął po swoim ojcu Edwardzie, który hodowlę zarodową prowadził przez długie lata odnosząc liczne sukcesy.

Hodowca utrzymuje 25 loch stada podstawowego rasy pbz. W 2011 r. do hodowli oraz chowu masowego zakwalifikował 42 knurki oraz 94 loszki. Jego najlepsze knury trafiają do stad zarodowych w całej Polsce, natomiast loszki przeznaczane są na remont własnego stada oraz na sprzedaż dla producentów tuczników.

Młódzież hodowlana chowana jest zgodnie z wymogami dobrostanu, tj. na głębokiej ściółce, z nieograniczonym dostępem do wybiegów. Dzięki temu u zwierząt nie występują wady nóg. Lochy utrzymywane są w kojcach grupowych również z dostępem do wybiegów.

Stado zarodowe jest wolne od genu wrażliwości na stres. Gospodarstwo posiada status urzędowo wolnego od choroby Aujeszky'ego i pozostaje pod stałą opieką weterynaryjną.

Hodowca stale inwestuje w sprzęt rolniczy oraz budynki inwentarskie wykorzystując środki unijne.

oooooooooooo

**WANDA I KAZIMIERZ OGUREK** z Nowego Sącza prowadzą gospodarstwo rolne od 1974 r. (pow. 7 ha). Na początku działalności, do 1996 r., hodowca utrzymywał stado zarodowe trzody chlewnej oraz owiec. Do 1998 r. był członkiem Zarządu Związku Hodowców Owiec.



Obecnie specjalizuje się w produkcji czystorasowych loszek oraz knurów rasy pbz (stado podstawowe – 22 lochy). Wybitne knury trafiają do Stacji Eksploatacji Knurów oraz do hodowli zarodowych w całej Polsce. Materiał hodowlany znajdował również odbiorców poza granicami Polski. Stado jest wolne od genu wrażliwości

na stres, a gospodarstwo posiada status urzędowo wolnego od choroby Aujeszky'ego. Status zdrowotny stada, będącego pod stałą opieką weterynaryjną, potwierdza Certyfikat Zdrowia „POLSUS”.

Pani Wanda wspiera męża we wszystkich działaniach. Zajmuje się gospodarstwem domowym, ale jej największą pasją jest ogród, w którym zgromadziła wiele cennych okazów kwiatów i krzewów.

oooooooooooo

**ELŻBIETA I KAZIMIERZ SUCHAN** z Miłocię (gm. Słomniki, pow. krakowski) prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 35 ha. Hodowlę zarodową trzody chlewnej założyli w 1996 r.



Kazimierz Suchan z synem

Obecnie stado podstawowe liczy 34 lochy rasy pbz i posiada uprawnienia do produkcji czystorasowych loszek pbz oraz loszek krzyżówkowych pbz x wbp. W 2011 r. do sprzedaży zakwalifikowano 148 loszek, które znalazły nabywców również poza Małopolską.

Lochy utrzymywane są w kojcach grupowych. Odchów materiału zarodowego oraz tuczników odbywa się w boksach na głębokiej ściółce, dzięki czemu u loszek hodowlanych praktycznie nie występują problemy z nogami.

W hodowli wykorzystywane są najlepsze knury hodowli krajowej i zagranicznej znajdujące się w SEK w Kleczy Dolnej. Stado zarodowe jest wolne od genu wrażliwości na stres. Gospodarstwo posiada status urzędowo wolnego od choroby Aujeszky'ego i pozostaje pod stałą opieką weterynaryjną.

Aby zapewnić odpowiedni poziom hodowli i produkcji rolnej gospodarstwo jest stale modernizowane. Środki z UE umożliwiły budowę płyty obornikowej, modernizację porodówki, zakup sprzętu rolniczego oraz budowę wiaty.

## REGIONALNY ZWIĄZEK HODOWCÓW OWIEC I KÓZ W NOWYM TARGU

ul. Szafiarska 93d lok.7, 34-400 Nowy Targ, tel. 18 266 46 21

Regionalny Związek Hodowców Owiec i Kóz w Nowym Targu działa na podstawie przepisów ustawy z dnia 08.10.1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników oraz w oparciu o własny statut. Jest on dobrowolną, niezależną, samorządną, społeczno-zawodową organizacją hodowców i producentów owiec i kóz, reprezentującą oraz broniącą ich praw i interesów.



Prowadzi działalność związaną z hodowlą i chowem masowym owiec i kóz na terenie województw: małopolskiego, podkarpackiego i byłego bielsko-bialskiego. Oprócz zadań statutowych związanych między innymi z ochroną interesów hodowców i ich reprezentacją, tworzeniem warunków intensyfikacji chowu i hodowli, Związek prowadzi prace hodowlane poprzez:

- organizowanie i prowadzenie oceny wartości użytkowej owiec i kóz, oraz ewidencjonowanie wyników;
- prowadzenie ksiąg zwierząt zarodkowych owiec i kóz, oraz obowiązującej dokumentacji hodowlanej;
- realizowanie opracowanych przez Polski Związek Owczarski kierunków i metod genetycznego doskonalenia owiec i kóz, oraz udział i pomoc w realizowaniu programów produkcyjnych w hodowli masowej;
- nadawanie licencji oraz kwalifikowanie materiału hodowlanego;
- pomaganie hodowcom w znakowaniu owiec zgodnie z wymogami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Dzięki staraniom Władz Związku, w 1985 r. został uruchomiony eksport jagniąt do Włoch, gdzie corocznie wysyłaliśmy ok. 30 000 szt. jagniąt mlecznych. W bieżącym roku wyeksportowaliśmy 10 358 szt. jagniąt o łącznej wadze 142 860 kg. Najwięcej, bo aż 40 – 43 tys. jagniąt Związek wyeksportował w latach 1991 – 1993.



Od 1954 r. Związek prowadzi również zespołowe wypasy owiec na terenie województwa małopolskiego i województw ościennych. Obecnie na tych terenach 100 baców wypasa 30 000 szt. owiec.

Z wypasami związane są też produkty regionalne. Dzięki staraniom Związku i na jego wniosek, produkty wytwarzane z mleka owczego, z możliwością dodania

do 40% mleka krowiego pochodzącego od rasy krowy polskiej czerwonej, zostały zarejestrowane w UE jako Chroniona Nazwa Pochodzenia (ChNP). Produkty te, zostały wpisane do unijnych rejestrów jako pierwsze z całej Polski.

- *Bryndza podhalańska* – data rejestracji 11.06.2007 r.
- *Oscypek* – data rejestracji 13.02.2008 r.
- *Redykołka* – data rejestracji 30.11.2009 r.
- *Jagnięcina podhalańska* – wniosek opublikowany 13.01.2012 r. w Dzienniku Urzędowym UE jako Chronione Oznaczenie Geograficzne (ChOG). Od tej daty biegnie 6-cio miesięczny termin składania ewentualnych sprzeciwów z innych państw członkowskich.

RZHOiK był też inicjatorem zgłoszenia takich wyrobów jak: redykołka, bundz (bunc), oscypek (oszczypek), bryndza podhalańska i żentyca na listę produktów tradycyjnych prowadzoną przez Marszałka Województwa Małopolskiego i Ministra Rolnictwa

RZHOiK w Nowym Targu prowadzi ocenę użytkowości owiec

Rasa	I. owiec (szt.)	I. hodowców
polska owca górską	4 849	70
polska owca pogórza	780	10
polska owca nizinna	127	2
czarnogłówka	1 599	17
ile de France	76	1
berrichone	41	1
suffolk	73	1
oraz ras rodzimych uczestniczących w POZG:		
cakiel podhalański	6 230	114
polska owca górską odmiana barwna	1 259	20
olkuska	631	25
wrzosówka	268	6
świniarka	237	5

Od 1995 roku Związki Owczarskie przejęły prowadzenie oceny użytkowości oraz prowadzenia ksiąg owiec i kóz. Obecnie na terenie działalności Związku oceną użytkowości owiec objętych jest 12 ras (tab. powyżej).

Maksymalny limit owiec – matek uczestniczących w Programie Ochrony Zasobów Genetycznych (POZG) ustalony dla naszego Związku na 2013 r. wynosi:

- ▶ cakiel podhalański – 8 000 szt.
- ▶ polska owca górska odmiana barwna – 1 500 szt.
- ▶ olkuska – 817 szt.
- ▶ wrzosówka – 284 szt.
- ▶ świniarka – 280 szt.

Na obecną chwilę istnieje jeszcze możliwość założenia nowych stad w ramach przydzielonego limitu w rasach: olkuska, cakiel podhalański i polska owca górska odmiana barwna.

W XVI Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Klikowej biorą udział hodowcy owiec następujących ras: polska owca górska, polska owca pogórza, czarnogłówka, cakiel podhalański, polska owca górska

odmiana barwna, olkuska, wrzosówka, świniarka.

Wszystkie wystawiane na wystawie zwierzęta stanowią elitę genetyczną, hodowlaną oraz produkcyjną naszego regionu.

Mamy nadzieję, że udział w Wystawie będzie okazją do spotkań fachowców i najlepszych hodowców. Będzie też sposobnością do wymiany doświadczeń oraz możliwością dla zwiedzających zapoznania się z dorobkiem hodowli w regionie.



### KRAJOWY ZWIĄZEK HODOWCÓW SZYNSZYLI Z SIEDZIBĄ W MYŚLENICACH

ul. Kazimierza Wielkiego 53c, 32-400 Myślenice, tel. 603 052 035, <http://kzhs.pl>

Początki działalności KZHS sięgają roku 1995, kiedy to z inicjatywy hodowców szynszyli z Małopolski zebrała się grupa osób, które utworzyły Komitet Założycielski Związku Hodowców Szynszyli.

W jego skład wchodziło siedem osób: Marek Nowak – kierownik Fermy Szynszyli „Raba” w Myślenicach; Elwira Rżewska wraz z mężem Władysławem – hodowcy z Grywałdu, prekursorzy hodowli szynszyli w Polsce; Bogusław Barabasz – pracownik naukowy Akademii Rolniczej w Krakowie; Paweł Gąsowski – hodowca ze Starachowic; Irena Mróz – hodowca z Sosnowca; Piotr Budzyński – hodowca z Krynicy; Halina Dyczkowska – hodowca z Myślenic.

Siedzibą i bazą dydaktyczną nowo powstałego Związku była największa i najnowocześniejsza w tamtych latach ferma szynszyli „Raba” w Myślenicach. Tu rozpoczęły się organizowane cyklicznie wystawy szynszyli i seminaria szkoleniowe dla hodowców.

W kwietniu br. impreza ta odbyła się po raz 28.

KZHS z/s w Myślenicach jest członkiem założycielem Polskiej

Federacji Związków Hodowców Szynszyli, członkiem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, współdziała z polskimi wyższymi uczelniami rolniczymi i z Instytutem Zootechniki PIB w Balicach. Reprezentując interesy hodowców KZHS współpracuje z Polskim Związkiem Hodowców Zwierząt Futerkowych, Polskim Związkiem Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych, Czeskim Związkiem

Hodowców Drobnoinwentarza, z *Canchilla Industri Council* oraz domem aukcyjnym *Kopenhagen Fur*.

Na stronie internetowej Związku zamieszczane są najważniejsze informacje o jego strukturze, celach i formach ich realizacji, prawach i obowiązkach członków KZHS.



Marek Nowak – Prezes KZHS

**KOMISJA REWIZYJNA:**  
Andrzej Krzemiński  
Jacek Poplewski  
Jan Ligocki

#### WŁADZE KZHS W KADENCJI 2012-2016:

##### PREZES:

**Marek Nowak**

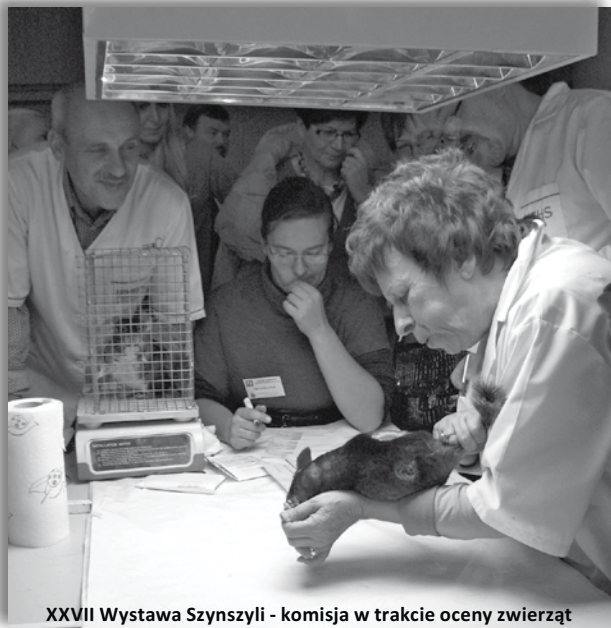
##### CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

**Ewa Rutkowska**  
**Adam Borkowski**  
**Stanisław Łapiński**  
**Robert Żurek**  
**Dorota Praszczyk-Majoch**  
**Grzegorz Michalik**

#### Pierwsze Walne Zebranie członków KZHS w Myślenicach wybrało Zarząd w składzie:

**Prezes:** Marek Nowak  
**Wiceprezes:** Piotr Budzyński  
**Skarbnik:** Halina Dyczkowska  
**Sekretarz:** Bogusław Barabasz  
**Członkowie:** Elwira Rżewska  
Paweł Gąsowski

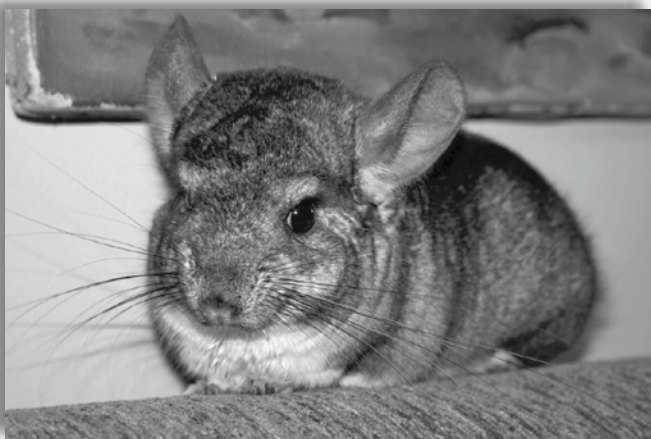
Znajdują się tu również informacje o seminariach, wystawach i organizowanych spotkaniach.



XXVII Wystawa Szynszyli - komisja w trakcie oceny zwierząt

Podstawowym celem Związku jest popularyzowanie hodowli szynszyli oraz reprezentowanie hodowców przed władzami państwowymi, organizacjami społecznymi i gospodarczymi. Organizowane sympozja, kursy, szkolenia dla hodowców i wystawy szynszyli pozwalają na lepszą integrację środowiska, podnoszenie rangi hodowli i poprawianie jej efektów ekonomicznych.

Dzięki opracowywaniu i realizowaniu przez KZHS programów hodowlanych (żywieniowych, profilaktyki weterynaryjnej itp.) kreowany jest postęp techniczny i technologiczny, pozwalający na doskonalenie jakościowe zwierząt i racjonalizację hodowli. Upowszechnianie wiedzy zawodowej realizowane jest poprzez organizację szkoleń oraz wydawanie materiałów informacyjnych, w tym m.in. „Informatora dla Hodowców Szynszyli” – kwartalnika który ukazuje się od stycznia 2012 r.



KZHS aktywnie uczestniczy w opracowywaniu aktów normatywnych dotyczących hodowli i chowu szynszyli lub wyraża opinie na ww. temat. Podjętym w ostatnim czasie działaniem w tym zakresie było pismo do Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wyrażające sprzeciw dotyczący, przedłożonego do prac komisji sejmowych, obywatelskiego projektu Ustawy o ochronie zwierząt. Związek kategorycznie sprzeciwił się treści zaproponowanej w artykule 21 p. 3 „Zabrania się chowu zwierząt futerkowych w celu pozyskiwania skór”. Konsekwencje społeczne i gospodarcze tego zawartego w jednym zdaniu zapisu byłyby niezwykle brzemiennie w skutkach.

Od momentu rozpoczęcia działalności związek wydał ponad 700 legitymacji członkowskich, a na organizowanych imprezach branżowych pojawia się również liczna grupa hodowców nie zrzeszonych, luźno współpracujących ze Związkiem, oraz sympatyków szynszyli.



Uczestnicy XXV Wystawy Szynszyli w Myślenicach

Wśród zadań jakie wyznaczył sobie nowy Zarząd za najistotniejsze można uznać prowadzenie rozmów z domem aukcyjnym *Kopenhagen Fur* w sprawie sprzedaży skór przez polskich hodowców, ustanowienie pucharu im. Bogusława Barabasza, organizowanie wystaw i seminariów w Małopolsce, Wielkopolsce, na Mazowszu oraz zorganizowanie jesienią br. polsko-czeskiej wystawy szynszyli na Śląsku.

Członkostwo w KZHS, to przynależność do największego i najbardziej prężnego związku hodowców szynszyli. Tutaj hodowcy i sympatycy mogą nawiązać kontakty i wymieniać doświadczenia. Tutaj specjaliści z zakresu żywienia, genetyki i weterynarii przychodzą z pomocą hodowcom. Każdy członek Związku otrzymuje legitymację członkowską, która upoważnia go do bezpłatnego uczestnictwa w seminariach, wystawach, prenumeraty kwartalnika „Informator dla Hodowców Szynszyli” oraz otrzymywania zaświadczeń i certyfikatów z odbytych szkoleń.

Dr Stanisław Łapiński  
WHiBZ UR w Krakowie



### MAŁOPOLSKIE CENTRUM BIOTECHNIKI SP. Z O.O. W KRASNEM

tel. 17-853-42-01, e-mail: krasne@mcb.com.pl, www.mcb.com.pl

MCB jest firmą działającą w branży rolniczej. Wszystkie produkty wytworzone w MCB służą hodowcom i producentom do osiągania postępu w hodowli, jak i coraz lepszych efektów ekonomicznych w produkcji zwierzęcej. W zakres działalności Spółki wchodzi również: produkcja miódów gatunkowych, usługi znakowania zwierząt oraz produkcja knurów syntetycznej linii Hypor.

#### ZADANIA MCB:

- produkcja nasienia buhajów i knurów,
- usługi unasienniania bydła i trzody chlewnej,
- produkcja i unasiennianie matek pszczelich,
- realizacja programów oceny i selekcji buhajów i knurów.



Finalna jakość produktów powstałych w MCB to efekt współdziałania wielu specjalistów odpowiedzialnych za poszczególne etapy produkcji – począwszy od pracy z żywymi zwierzętami po produkcję finalną. Wyspecjalizowana kadra weterynaryjna zajmuje się przeprowadzaniem wielu badań i testów weterynaryjnych. Profesjonalna ekipa zootechników zapewnia odpowiednie warunki do życia i rozwoju zwierzętom utrzymywanym w kilkuletnich cyklach. Osoby związane bezpośrednio z produkcją, wykonujące prace laboratoryjne, to wysoko wykwalifikowani pracownicy posiadający wszystkie wymagane uprawnienia. Usługi świadczone przez MCB wykonują doświadczeni inseminatorzy, którzy zapewniają efektywne użycie wysokiej jakości produktów w gospodarstwie hodowcy. Prawidłowe funkcjonowanie pasiek i pozyskiwanie wysokowartościowych produktów zapewniają najlepsi w kraju specjaliści z zakresie hodowli pszczół.

Utrzymywanie wysokiej jakości produktów – m.in. nasienia buhajów i knurów – jest jednym z priorytetów Spółki. Dlatego też MCB stale inwestuje w infrastrukturę dla zapewnienia zwierzętom możliwie najlepszych warunków bytowych. W ostatnim czasie



przebudowano obory zmieniając system utrzymania z uwiązowego na boksy, z możliwością wyjścia na zewnątrz. Niedawno otwarta chlewnia w Czerminie – jednym z naszych oddziałów – jest obecnie najnowocześniejszym tego typu obiektem w Polsce.

Innowacyjność w hodowli to m.in. efekt ścisłej współpracy MCB z jednostkami naukowo-badawczymi. Obecnie Centrum specjalizuje się w realizacji programów hodowlanych dla bydła simentalskiego i czerwono-białego holsztyno-fryza.



Nowatorskie podejście do produkcji, dbałość o wysokie standardy oraz inwestycje w potencjał materialny i ludzki zostały nagrodzone przyznaniem MCB w Krasnem tytułu POLSKA JAKOŚĆ 2011.

Nagroda jest potwierdzeniem słuszności obranego kierunku działań, w efekcie których MCB może dziś zaoferować współpracującym hodowcom produkty o najwyższej jakości.

#### Historia MAŁOPOLSKIEGO CENTRUM BIOTECHNIKI

- 1955 r. – utworzenie Państwowej Stacji Buhajów w Rzeszowie.
- 1958 r. – przemianowanie na Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt.
- 1961 r. – uzyskanie statusu Wojewódzkiego PZUZ.
- 1967 r. – rozbudowa infrastruktury zakładu i przeniesienie z Rzeszowa do Krasnego.
- 1975 r. – połączenie organizacji hodowlanych i inseminacyjnych w jedną strukturę, powołanie Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Krasnem.
- 1990 r. – nadanie Stacji im. prof. Władysława Bielańskiego.
- 1995 r. – ośrodek, jako pierwszy uzyskał krajową licencję na produkcję nasienia buhajów.
- 1997 r. – przyznanie przez Komisję Europejską licencji uprawniającej do produkcji i dystrybucji nasienia buhajów na terenie UE.
- 1 grudnia 2000 r. – przekształcenie zakładu budżetowego (SHIUZ) w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa pod nazwą „Małopolskie Centrum Biotechniki Sp. z o.o. w Krasnem”.

„Terażniejszość i przyszłość drobnych gospodarstw rolnych” – podsumowanie konferencji

Jesienią, w październiku i listopadzie 2011 r., we wszystkich powiatach województwa małopolskiego odbywały się konferencje powiatowe, poświęcone przyszłości drobnych gospodarstw rolnych. Łącznie zorganizowano 19 spotkań, w których uczestniczyło 924 rolników – właścicieli drobnych gospodarstw rolnych funkcjonujących na terenie Małopolski. 15 lutego 2012 r. w Krakowie odbyła się konferencja wojewódzka, podsumowująca spotkania w powiatach – uczestniczyło w niej 95 osób.

**CELE KONFERENCJI:**

- przedstawienie aktualnej sytuacji drobnych gospodarstw rolnych oraz ich perspektyw na przyszłość;
- prezentacja działań na rzecz różnicowania dochodów drobnych gospodarstw rolnych podejmowanych w Małopolsce przez ARiMR oraz WUP;
- wypracowanie wniosków pomocnych dla opracowania strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w województwie małopolskim.

Główne zadania organizacyjne zrealizowała Małopolska Izba Rolnicza, a wśród instytucji współorganizujących, których przedstawiciele pełnili rolę prelegentów, znalazły się: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego (UMWM), Wojewódzki Urząd Pracy (WUP) w Krakowie, Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie (CDR), Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) OR w Krakowie, Uniwersytet Rolniczy (UR) w Krakowie. Koszty organizacji konferencji pokrywały: UMWM, Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich (KSOW) oraz MIR.

**NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI WYPRACOWANE PODCZAS KONFERENCJI:**

1. Drobne gospodarstwa rolne (niskotowarowe) do 4 ESU są ważnym elementem małopolskiego rolnictwa i małopolskiej wsi.
2. Przy wielu negatywnych aspektach ich funkcjonowania (w zdecydowanej większości brak więzi z rynkiem, nieefektywne wykorzystanie siły roboczej – bezrobocie strukturalne, wysokie koszty jednostkowe, nieefektywne wykorzystanie ziemi) gospodarstwa te zaznaczają swoją pozytywną obecność ponieważ:
  - produkują żywność na własne potrzeby – jest to najczęściej żywność wysokiej jakości, produkowana w oparciu o naturalne metody,
  - stanowią alternatywę dla osób tracących pracę wykonywaną poza gospodarstwem,
  - stanowią ostoję historycznych wartości polskiej wsi,
  - stanowią unikatowy charakter struktury zamieszkania i produkcji – jedyny taki w Europie,
  - stanowią bazę do działań na rzecz ochrony środowiska i krajobrazu.
3. W przyszłości ze względu na liczbę gospodarstw niskotowarowych będą one miały znaczący wpływ na produkcję żywności.



4. Przemiany jakie będą następować w gospodarstwach niskotowarowych – ich likwidacja, dywersyfikacja dochodów czy też intensyfikacja produkcji – powinny być naturalnym procesem wynikającym z sytuacji gospodarczej kraju i decyzji każdego z rolników.
5. Przyszłe funkcjonowanie tych gospodarstw powinno znaleźć odzwierciedlenie w odrębnych programach Unii Europejskiej i Programie Rozwoju Małopolski (odrębny PROW dla Regionu Polski Południowo-Wschodniej, o rozdrobnionej strukturze agrarnej).
6. Kryteria *cross-compliance*, normy weterynaryjne, sanitarno-epidemiologiczne powinny być zdecydowanie łagodniejsze od tych, które obowiązują w gospodarstwach wielkoobszarowych.
7. O przyszłości małych gospodarstw będzie decydowało przede wszystkim umożliwienie im prowadzenia sprzedaży bezpośredniej produktów pochodzących z własnej produkcji.
8. Korzystanie z dopłat obszarowych i innych form pomocowych przez małe gospodarstwa powinno się odbywać przy ograniczonej (w porównaniu do dużych producentów) biurokracji oraz ilości kontroli.
9. Akceptujemy pomysł wprowadzenia ryczałtowych kwot dopłat dla najmniejszych beneficjentów systemu dopłat obszarowych.
10. Podstawowym problemem stojącym przed samorządem terytorialnym jest powrót do placów targowych, na których rolnicy mogą realizować sprzedaż bezpośrednią.
11. W interesie przyszłych pokoleń naszego województwa jest utrzymanie minimalnego obszaru wykorzystywanego rolniczo, stąd konieczna staje się aktywizacja rolników w celu zaprzestania odłogowania i ugorowania ziemi.
12. Wprowadzony w przyszłości system podatkowy powinien być prosty, przejrzysty i powinien umożliwiać funkcjonowanie oraz rozwój małych gospodarstw rolnych.

Konferencje dla właścicieli gospodarstw wielkotowarowych

W pierwszym kwartale br. Małopolska Izba Rolnicza organizowała konferencje dla rolników we wszystkich powiatach województwa. W lutym i w marcu odbyło się 25 konferencji, w których łącznie uczestniczyło 925 rolników.

Po raz pierwszy zorganizowaliśmy spotkania, na które zapraszaliśmy przede wszystkim dużych producentów rolnych, uznając, że problemy z jakimi spotykają się ci rolnicy, ze względu na skalę produkcji, są zupełnie inne od tych, z którymi mamy do czynienia w przypadku – najliczniejszych w naszym województwie – gospodarstw drobnotowarowych. Tematyka konferencji określana była w porozumieniu z przewodniczącymi rad powiatowych MIR i uwzględniała specyfikę danego powiatu. Najczęściej poruszane zagadnienia dotyczyły zmian w ubezpieczeniach społecznych i zdrowotnych rolników, podatku VAT w rolnictwie, podatku dochodowego od działów specjalnych, inwestycji w gospodarstwach, ubezpieczeń majątkowych w rolnictwie. Podczas spotkań rolnicy mieli również okazję zapoznać się z proponowanymi przez KE projektami poszczególnych pakietów WPR na lata 2014-2020, oraz ze stanowiskiem Rządu RP dotyczącym tych propozycji.



Konferencja w Wieliczce, 2 marca 2012 r.

Przeprowadzone dyskusje oraz wypracowane wówczas wnioski stanowiły podstawę do sformułowania wspólnej opinii, która stała się oficjalnym stanowiskiem MIR, biorącym udział w konsultacjach prowadzonych przez MRiRW (*treść stanowiska bok*).

W październiku 2011 r. KE opublikowała polskie wersje językowe projektów rozporządzeń dla WPR na lata 2014-2020, które obejmują zmiany w zakresie płatności bezpośrednich, wspólnej organizacji rynków rolnych, wsparcia rozwoju obszarów wiejskich oraz finansowania i monitorowania WPR. Polski resort rolnictwa przystąpił wówczas do konsultacji z ekspertami oraz organizacjami rolniczymi i społecznymi, w celu wypracowania optymalnych dla Polski rozwiązań. W efekcie tych konsultacji powstał projekt stanowiska Rządu RP do propozycji KE, który został opublikowany przez MRiRW na początku lutego br. i był przedmiotem dalszych konsultacji – międzyresortowych oraz społecznych.

Opinia MIR do pakietu legislacyjnego WPR 2014-2020

Małopolska Izba Rolnicza przedstawia opinię do projektów, których wdrożenie będzie miało wpływ na rozwój naszego kraju i warunki życia jego mieszkańców, a przede wszystkim na przyszłość polskiej wsi i rolnictwa. Niestety z dokumentów tych nie wynika, że warunki produkcyjne wszystkich krajów Unii Europejskiej zmierzają będą do ujednoclenia. Potwierdzają one natomiast stosowaną obecnie zasadę „równe standardy produkcji, ale różne zasady jej finansowania”. Dzieli to Europę na stare i nowe kraje, przecząc idei integracji UE.

Nasze uwagi i sugestie:

1. Stosowanie w dalszym ciągu niejednorodnych stawek w płatnościach bezpośrednich w ramach tak zwanej konwergencji, jest niedopuszczalne i deprecjonuje nowe kraje Unii Europejskiej.
2. Pozytywnie opiniujemy pojęcie „aktywny rolnik” zdefiniowane jako „osoba, której roczna kwota płatności bezpośrednich przekracza bądź jest równa 5% łącznej sumy przychodów z działalności pozarolniczej. Drugie zaproponowane kryterium dotyczące „minimalnej działalności” jak również wyłączenie z powyższej definicji „rolników, którzy za poprzedni rok otrzymali płatności bezpośrednie w wysokości do 5 tys. EUR” jest niezrozumiałe.
3. Proponujemy utrzymanie kryterium powierzchni kwalifikowanej do dopłat na poziomie 1 ha i minimalnej powierzchni działki od 10 arów.
4. Za szczególnie ważne uznajemy utrzymanie środków finansowych przewidzianych na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na poziomie roku 2013 r.

Opiniujemy pozytywnie propozycje:

- wprowadzenia płatności ryczałtowych dla małych gospodarstw rolnych – niezbędne jest stworzenie definicji małego gospodarstwa rolnego.
- zastosowania uproszczonego systemu jednolitej płatności obszarowej.
- ograniczenia liczby instytucji posiadających akredytacje agencji płatniczych;
- ograniczenia procedur i wymaganych dokumentacji;
- ograniczenia ilości kontroli przez agencje płatnicze, organy certyfikujące i służby audytorskie (nie powinno być więcej niż dwie kontrole w gospodarstwie);
- wyłączenia rolników korzystających z ryczałtowej płatności dla małych gospodarstw z obowiązku kontroli wzajemnej zgodności;
- możliwość refinansowania realizowanych programów;
- propozycje dotyczące zmian w funkcjonowaniu programu LEADER – źle oceniamy dotychczasowy system zarządzania programem, ograniczoną dostępność, oraz brak przejrzystości zasad udzielania wsparcia.

### Negatywnie oceniamy:

- funkcjonowanie tzw. płatności zielonej związanej z działaniami pro-środowiskowymi, i obowiązkiem przeznaczania co najmniej 7% gruntów na działania środowiskowe.
- dodatkowe obciążenia wynikające z norm zachowania krajobrazu i terenów podmokłych;
- pominięcie w drugim filarze małych zakładów przetwórstwa oraz brak wsparcia inwestycyjnego dla gospodarstw, poza gospodarstwami mającym problemy strukturalne.
- likwidację kwot mlecznych i cukrowych;
- rozporządzenie wprowadzające, w 2012 i w 2013 r., tzw. modulację, czyli redukcję dopłat uzupełniających w wysokości 10% nadwyżki łącznej kwoty płatności obszarowych (unijnych i krajowych) ponad 5 tys. EURO;
- brak jasnych i przejrzystych zasad przyznawania płatności dla obszarów o ograniczeniach naturalnych np. na terenach górskich – aktualne propozycje Komisji komplikują je bardziej niż dotychczas. Propozycja zmniejszenia powierzchni obszarów ONW jest nie do przyjęcia, a działania powinny być raczej ukierunkowane na poszerzenie powierzchni kwalifikowanych jako ONW. Uważamy że przeznaczenie na ten cel zaledwie 5% środków z koperty krajowej jeszcze bardziej ograniczy to wsparcie.
- określenie pułapu finansowego dla młodych rolników na poziomie 2% koperty krajowej – spowoduje to nierówne szanse w poszczególnych krajach i nie zachęci młodych ludzi na wsi do przejmowania gospodarstw rolnych. Należy zwiększyć wysokość premii dla młodych rolników.

### W przyszłych rozwiązaniach należy:

- objąć dopłatami obszarowymi powierzchnie stawowe;
- zweryfikować ceny referencyjne i dostosować je do aktualnie funkcjonujących cen rynkowych;
- utrzymać preferencje krajowe w kredytach dla rolników;
- utrzymać dopłaty specjalne dla zwierząt (owiec i krów).
- zwiększyć wsparcie dla trudniejszej i bardziej kosztownej produkcji zwierzęcej, której wielkość systematycznie spada, i powiązać ją ściśle z produkcją roślinną.
- wprowadzić większą elastyczność pomiędzy filarami oraz dać większą swobodę w decyzyjności państwom członkowskim w wyborze subsydiowanych kierunków produkcji krajowej, z uwzględnieniem warunków przyrodniczo-ekonomicznych;
- wprowadzić w większym zakresie regionalizację PROW tak, aby można było z lepszym skutkiem realizować WPR w danym kraju, dostosowując programy do specyfiki i potrzeb danego regionu.

Zgodnie z postanowieniami Traktatu Lizbońskiego ostateczne rozstrzygnięcia, co do przyszłości WPR będą podejmowane wspólnie przez Radę UE (rządy państw członkowskich) i Parlament Europejski. Obie instytucje muszą dojść do porozumienia i przyjąć ostateczne wersje aktów legislacyjnych. Zreformowana WPR ma wejść w życie od 2014 roku.

### Debata o rolnictwie Polski południowo-wschodniej

4 kwietnia br., w należącym do Uniwersytetu Rolniczego dworku w podkrakowskich Mydlnikach, odbyło się spotkanie przedstawicieli komisji rolnictwa, wojewódzkich izb rolniczych, MRiRW oraz środowisk naukowych, i innych instytucji rolniczych funkcjonujących na terenie województw: małopolskiego, podkarpackiego, lubelskiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

Spotkanie było kontynuacją zapisów Memoriału Raclawickiego. W toku dyskusji zmierzającej do wypracowania wspólnego stanowiska dotyczącego kształtu przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej, uczestnicy spotkania jednoznacznie opowiedzieli się za regionalizacją PROW 2014-2020, z wyodrębnieniem makroregionalnego PROW, który będzie uwzględniał specyfikę rolnictwa pięciu województw Polski południowo-wschodniej. Równocześnie podjęto starania o reaktywację zmodernizowanego i dostosowanego do dzisiejszych realiów działania „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych”, które będzie szansą na poprawę funkcjonowania drob-



Fot. A. Mróz

nych gospodarstw rolnych. Uczestnicy spotkania uznali za konieczne powołanie niezależnej instytucji zajmującej się przygotowaniem programu dla obszarów wiejskich (Innowacyjny Regionalny Instytut ds. obszarów wiejskich).

Ryszard Czaicki

**Porozumienie Izb Rolniczych Polski Południowo-Wschodniej**

26 kwietnia br. z inicjatywy MIR, w Karniowicach, odbyło się posiedzenie Porozumienia Izb Rolniczych Polski Południowo-Wschodniej. Obok Zarządu MIR w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele izb rolniczych województw: podkarpackiego, śląskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego. Przybyli również zaproszeni goście, m.in. Wojewoda Małopolski Andrzej Haręźlak, dr Stanisław Flaga z UMWM oraz dr Wojciech Sroka z UR w Krakowie.

Było to już kolejne z serii spotkań, podczas których dyskutowano o przyszłości rolnictwa w naszym regionie. Rozmowy dotyczyły głównie propozycji legislacyjnych obejmujących najważniejsze założenia przyszłej polityki rolnej w krajach UE (WPR po 2014), w odniesieniu do działań realizowanych w specyficznych warunkach Polski południowo-wschodniej, oraz rozwiązań możliwych do realizacji dzięki wprowadzeniu regionalnego PROW.

W efekcie tych spotkań powstało wspólne Stanowisko Porozumienia Izb Rolniczych Polski Południowo-Wschodniej, które przekazane zostało do MRiRW. Poniżej najważniejsze tezy i propozycje tego stanowiska – pełna wersja jest dostępna na stronie internetowej MIR.

*Rolnictwo Polski południowo-wschodniej, wbrew klasycznym ocenom ekonomicznym, często określane mianem „zacofanego”, nierynkowego, o niskiej rentowności, posiada znaczący potencjał materialny, duże zasoby siły roboczej, oraz korzystne warunki przyrodnicze. Ze względów historycznych, społecznych i kulturowych region ten jest mało podatny na klasyczne bodźce koncentracyjne – realizacja unijnego celu WPR, jakim jest restrukturyzacja gospodarstw rolnych, na tych terenach wymaga specyficznych i odrębnych, w stosunku do innych regionów, rozwiązań.*

1. Porozumienie wnosi o zastosowanie rozwiązania regionalnego dla województw: małopolskiego, śląskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i lubelskiego.
2. Porozumienie wnosi, o włączenie do programów rozwoju obszarów wiejskich następujących podprogramów tematycznych przyczyniających się do realizacji priorytetów Unii:

**WSPARCIE DLA MŁODYCH ROLNIKÓW, DLA MAŁYCH GOSPODARSTW ORAZ WSPARCIE GOSPODAROWANIA NA OBSZARACH GÓRSKICH POPRZEZ:**

- Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej – obniżenie progu powierzchniowego, zwiększenie kwoty wsparcia i jej zróżnicowanie w zależności od kierunku produkcji.
- Inwestycje w środki trwałe – umożliwienie skorzystania z tych środków mniejszym gospodarstwom młodych rolników – szczególnie w przypadku inwestycji nieprodukcyjnych w powiązaniu z wypełnianiem zobowiązań rolno- i leśnośrodowiskowych.
- Transfer wiedzy i działania informacyjne – wprowadzenie działań umożliwiających odbywanie praktyk i szkoleń specjalistycznych (z uwzględnieniem specyfiki gospodarstw na terenach górskich i na terenach ekologiczowanych) w okresie przed rozpoczęciem gospodarowania, a także w okresie realizacji planu rozwoju.
- Usługi doradcze – wprowadzenie działania skierowanego na specjalistyczne doradztwo w zarządzaniu mniejszymi gospodarstwami, o specyficznych uwarunkowaniach.

- Współpraca – wprowadzenie działań wspierających współpracę między rolnikami (wspólne procedury pracy, korzystanie ze wspólnych pomieszczeń i zasobów).
- Inwestycje w działalność pozarolniczą – wyodrębnienie i zwiększenie wsparcia dla zredukowanej listy działalności wg PKD w dostosowaniu do wymogów lokalnych.
- Wspieranie tworzenia grup producentów – niższe progi wielkości produkcji.
- Leader – weryfikacja obowiązujących dokumentacji.
- Płatności z tytułu obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami – wprowadzenie dodatkowej (zróżnicowanej) dopłaty rocznej na ha użytków rolnych w celu zrehabilitowania rolnikom dodatkowych kosztów i utraconych dochodów.
- Operacje rolnośrodowiskowe – wsparcie działań zapobiegających narastającemu odłogowaniu, utrzymanie ziemi zgodnie z lokalną tradycją i kulturą rolną, zachowanie specyfiki co do ukształtowania terenu z historycznym przeciwdziałaniem erozji w naturalnych formach rolniczo-przyrodniczych.
- Zakładanie systemów rolnoleśnych – wsparcie działań kompleksowych, dla całych gospodarstw, z uwzględnieniem warunków lokalnych. Obniżenie wielkości obszarowych wspólnot leśnych.

**CELE WYODRĘBNIENIA MAKROREGIONALNEGO PROW:**

- zachowanie zrównoważonego rozwoju całego regionu,
- wyrównanie poziomu życia w stosunku do dysparytetu dochodów rodzin rolniczych,
- zachowanie minimum charakteru rolniczego z zachowaniem działalności rolniczej, z uwzględnieniem czynnika kapitału ludzkiego na obszarach pozamiejskich – egzystencji zgodnie z naturą,
- tworzenie dodatkowych źródeł dochodu celem zatrzymania młodych pokoleń na obszarach wiejskich,
- w utrzymaniu wielkości produkcji żywności na tych terenach,
- w utrzymaniu odpowiedniego poziomu dochodów gospodarstw rolnych,
- w utrzymaniu walorów przyrodniczo-turystycznych regionu,
- utrzymanie zdolności buforowania przez tereny wiejskie społecznych skutków przekształceń całej gospodarki,
- w utrzymaniu „przy życiu” drobnych gospodarstw rolnych,
- PROW regionalny powinien uwzględniać obiektywne procesy zmian, które będą następowały w środowisku wiejskim i rolnictwie Polski południowo-wschodniej, tj.: dalsze gwałtowne zmniejszanie liczby małych gospodarstw – nie tylko tych do 2 ha, ale również tych do 15 ha; sukcesywne przejmowanie dominującej roli w produkcji żywności przez duże gospodarstwa towarowe; wzrost znaczenia terenów wokół aglomeracji miejskich, nie mających związku z produkcją żywności; systematyczny spadek liczby osób zajmujących się produkcją żywności, przy utrzymaniu wielkości tej produkcji na poziomie potrzeb konsumentów; niska rentowność produkcji, niskie dochody rolników skorelowane z powierzchniową produkcją gospodarstw.

### Jubileusz Małopolskiej Izby Rolniczej

30 stycznia br. małopolski samorząd rolniczy obchodził jubileusz XV-lecia swojej działalności. W uroczystościach, zorganizowanych przez Małopolską Izbę Rolniczą w Centrum Kongresowym UR w Krakowie wzięło udział ponad 250 osób. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych wszystkich szczebli oraz osoby reprezentujące instytucje współpracujące z MIR – obecni byli przedstawiciele UR w Krakowie, przedstawiciele instytutów badawczych, jednostek doradztwa rolniczego, agencji i instytucji działających na rzecz rolnictwa, organizacji i związków hodowców. Na uroczystości przybyli też: Wiceprezes KRIR, prezesi zaprzyjaźnionych izb – Lubelskiej i Śląskiej Izby Rolniczej oraz goście zagraniczni – reprezentanci francuskich Izb Rolniczych z Rhône-Alpes oraz Dubs, które od lat wspierają działalność MIR. W spotkaniu licznie uczestniczyli rolnicy – członkowie Małopolskiej Izby Rolniczej – jej wieloletni i zasłużeni działacze.

Podczas uroczystego otwarcia konferencji Prezes MIR Ryszard Czaicki poprosił zebranych, aby chwilą ciszy uczcić ludzi zasłużonych dla MIR, którzy odeszli w ostatnim czasie. Następnie w imieniu własnym, Zarządu oraz kadry pracowniczej MIR powitał serdecznie wszystkich przybyłych gości. W krótkim wystąpieniu Prezes R. Czaicki podsumował dotychczasową działalność w aktualnie obowiązujących realiach ustawowych i prawnych, określił najważniejsze cele na przyszłość oraz podziękował za dotychczasową współpracę instytucjom i wszystkim zaangażowanym w działalność MIR.

W dalszej części głos zabrał Jego Magnificencja prof. Janusz Żmija, Rektor UR w Krakowie. W swoim wystąpieniu podkreślił szczególną rolę Izby w podnoszeniu kwalifikacji osób zatrudnionych w rolnictwie, deklarując jednocześnie kontynuację dotychczasowej współpracy i dalsze wspieranie tej działalności przez pracowników naukowych Uniwersytetu.

Wystąpienie kolejnego prelegenta – prof. Czesława Nowaka z UR – dotyczyło „XV lat uczestnictwa MIR w przemianach społeczno-ekonomicznych wsi polskiej i małopolskiej w Unii Europejskiej”. Zdaniem Pana Profesora w Polsce nie ma głodu, ale żywność będzie coraz droższa ze względu na wymogi stawiane przez konsumentów, dotyczące jakości żywności. Izba winna realizować się w środowisku wiejskim – przede wszystkim w programach dotyczących poprawy środowiska naturalnego i jego ochrony, kultywowaniu tradycji oraz organizacji zespołowych form produkcji.

Prof. Wiesław Musiał przedstawił referat pt. „Wyzwania stojące przed Izbą Rolniczą w aspekcie wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej 2014-2020”. Prezentując nowe elementy i cele reformy WPR oraz priorytety

Rozwoju Obszarów Wiejskich, Prof. Musiał omówił wyzwania, z którymi izby rolnicze będą musiały się zmierzyć w najbliższym czasie.

Ważną część uroczystości stanowiło wręczanie odznaczeń państwowych i resortowych, którego dokonał Wicewojewoda Małopolski Andrzej Hareźlak. Wśród odznaczonych znaleźli się: Jan Marek Lenczowski, Czesław Szopa, Józef Magiera, Mariusz Fiut, Jan Korzeń, Stanisław Kyrca, Jan Olejarz, Zuzanna Szewczyk, Tadeusz Augustyn, Jan Krok oraz pracownicy MIR, którzy otrzymali odznaczenia za wysługę lat: Henryk Dankowiakowski, Lucyna Chęcińska, Jolanta Sawińska i Katarzyna Węgiel.



W przerwie uroczystego posiedzenia uczestnicy spotkania mogli zapoznać się z działalnością Izby oglądając wystawę fotografii, dokumentującą najważniejsze kierunki działalności Izby. Można było również degustować małopolskie specjały, wśród których znalazły się potrawy z fasoli „Piękny Jaś z Doliny Dunajca”, wyroby i wędliny z nowosądeckiej masarni „Leśniak”, sałatki i ciasta przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, chleb męciński, tłoczone soki owocowe Maurera i ze Żmiącej, jabłka łąckie, jabłka raciechowickie ze spółdzielni „Grodzisko”, suska sechlońska oraz miody z małopolskich pasiek.

Jubileuszowe spotkanie było okazją do podsumowania dotychczasowej działalności Izby. Przede wszystkim krytycznie ustosunkowano się do stanu prawnego, który normuje funkcjonowanie izb rolniczych. Ustawa z 14 grudnia 1995 r. pełna jest luk, niedomówień i niekonkretnych uprawnień, a w wielu wypadkach zamiast dawać możliwość realnego wpływu na otoczenie rolnictwa – przeszkadza, czy wręcz uniemożliwia konstruktywną działalność samorządu.

W czasie uroczystości podkreślano wielokrotnie nowatorskie przedsięwzięcia Izby, które następnie były powielane przez samorządy rolnicze w Polsce. Wśród pionierskich inicjatyw Małopolskiej Izby Rolniczej wymienić należy takie jak: utworzenie podmiotu gospodarczego, zawiązanie porozumienia międzyizbowego, wydanie biuletynu informacyjnego, organizacja wystawy hodowlanej czy reaktywacja ubezpieczeń wzajemnych. Znaczącym osiągnięciem Izby jest również skuteczne pozyskiwanie środków na projekty szkoleniowe. W 2006 r. fundusze grantowe stanowiły 70% budżetu MIR. W najlepszych latach 2005-2008, wspólnie z partnerami, przeszkoliliśmy ponad 25 tys. rolników.

Przy okazji 15-lecia trudno nie wspomnieć o bardzo dobrych relacjach z partnerami zagranicznymi. Dzięki tym kontaktom nauczyliśmy się jak Izba ma funkcjonować. Poznaliśmy jej służebną rolę w stosunku do rolników oraz filozofię współpracy ze wszystkimi partnerami mającymi wpływ na rolnictwo i środowisko wiejskie.

### XV-lecie Krajowej Rady Izb Rolniczych

20 kwietnia br. w Lesznie, Krajowa Rada Izb Rolniczych obchodziła jubileusz 15-lecia reaktywowania działalności izb rolniczych i 115-lecia istnienia izb na ziemiach polskich. Jubileusz ten był niezwykle świętem i wydarzeniem. Był również okazją do dokonania oceny dotychczasowych osiągnięć oraz wyznaczenia nowych celów i zadań. Honorowy patronat nad uroczystością objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Patronat nad jubileuszem objęli również Wicepremier, Minister Gospodarki Waldemar Pawlak oraz Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki. Patronatem medialnym wydarzenie objęli: TVP 1, Top Agrar, Dziennik Gazeta Prawna, Poradnik Rolniczy oraz Polska Wieś. Sponsorem głównym uroczystości był Bank BGŻ.

Jubileusz rozpoczął się uroczystą Mszą Świętą w Parafii Jana Chrzciciela w Lesznie. Dalsza część uro-

Jednak największym sukcesem, jaki Izba osiągnęła w czasie minionych 15 lat, jest pozyskanie wielu rolników do działalności na rzecz Izby o wybitnie społecznym charakterze. Wielu działaczy izbowych stało się niekwestionowanymi liderami wiejskimi. Najbardziej zasłużeni – a było ich łącznie 197 – otrzymali pamiątkowe medale za zasługi dla MIR. Życzeniom ze strony uczestników nie było końca, co potwierdza tezę zasadności funkcjonowania Izb w środowisku wiejskim. Uroczystości uświetnił występ kwartetu orkiestry dętej muzyków Opery Krakowskiej, natomiast gości witała i przygrywała kapela góralska z Zaskala.

Jubileusz Małopolskiej Izby Rolniczej oprócz świętowania, był więc okazją do podsumowania tego, co dotychczas udało się osiągnąć oraz do spojrzenia w przyszłość i zastanowienia się nad tym co dalej – jakie działania trzeba podejmować, aby polskie rolnictwo było nowoczesne i konkurencyjne.

czystości miała miejsce w Centrum Szkoleniowo-Konsultacyjnym BGŻ w Lesznie. W uroczystościach udział wzięli Prezesi oraz Delegaci Wojewódzkich Izb Rolniczych czterech kadencji, a także znamienici goście: Dariusz Młotkiewicz – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Henryk Wujec – Doradca Prezydenta RP, Tadeusz Nalewajk – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Jerzy Chróścikowski – Senator RP, Przewodniczący Senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Jan Krzysztof Ardanowski – Poseł RP, Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Henryk Kowalczyk – Poseł RP, Jarosław Wojtowicz – Zastępca Prezesa ARiMR, Mirosław Drygas – Zastępca Dyrektora Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Leszek Dereziński – Prezes Zarządu Federacji Związków Pracodawców i Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Waldemar Broś – Prezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Leszek Hądzlik – Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Mirosław Mazuruk – Prezes Zarządu Warszawskiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego S.A.

W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia państwowe dla zasłużonych działaczy samorządu rolniczego. Odznaczenia w imieniu Prezydenta RP wręczył Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP – Dariusz Młotkiewicz. Z okazji jubileuszu 15-lecia, Krajowa Rada Izb Rolniczych również odznaczyła najbardziej zasłużonych członków samorządu rolniczego – w imieniu Kapituły Odznaczeń KRIR aktu dokonał Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz oraz Wiceprezes KRIR Marek Borowski.

*KRIR*



### Polisa legitymacją członkowską

Tylko w formule ubezpieczeń wzajemnych płacący za polisę ubezpieczeniową staje się jednocześnie członkiem i udziałowcem zakładu ubezpieczeniowego. W Polsce istnieje kilka towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. Najstarszym, a zarazem pierwszym, które powstało po przemianach gospodarczych jest Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”. 26 marca br. obchodziło ono jubileusz 20-lecia pod hasłem „Razem od 20 lat”.



Ojcami założycielami Towarzystwa byli Henryk Wujec, a ze strony francuskiej Thierry Jeantet. Kapitał zakładowy powstał ze środków Fundacji Akcji Demokratycznej, Fundacji Pomocy Społecznej SOS, Fundacji Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i Społecznej Fundacji Solidarność, a także „Euresy” – zachodnioeuropejskiego holdingu towarzystw ubezpieczeniowych.

Idea ubezpieczeń wzajemnych – stara jak świat – była mocno zakorzeniona w Polsce rozbiorowej oraz w okresie międzywojennym. Powszechny Zakład Ubezpieczeń przejął w całości majątek po przedwojennym Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, i mało kto o tym dzisiaj pomyślał.

Ubezpieczenia wzajemne są jednym z trzech filarów ekonomii społecznej, obok kas zapomogowo-pożyczkowych i spółdzielni. Obecnie przeżywają one renesans i stanowią skupiający największą liczbę członków i najsilniejszy ruch społeczny na świecie. Przyznanie Nagrody Nobla Muhammadowi Yunusem za organizację kas zapomogowo-pożyczkowych w Bangladeszu jest tego najlepszym dowodem.

Izby rolnicze, które również obchodzą w tym roku swój jubileusz, miały znaczący wpływ na rozwój Towarzystwa. W momencie ich powstawania szukano możliwości takiej działalności, która byłaby akceptowana przez rolników i dawała im wymierne korzyści.

Ubezpieczenia wzajemne w izbach zainaugurowała Tarnowska Izba Rolnicza tworząc pierwszy związek wzajemnościowy „Galicja”. W ślady tarnowskiej poszły prawie wszystkie izby rolnicze z tym, że najaktywniejsze były: kujawsko-pomorska, podkarpacka, świętokrzyska i łódzka.

Formuła ubezpieczeń dawała środowisku wiejskiemu to, czego nie mogły dać inne zakłady ubezpieczeniowe – upodmiotowienie ubezpieczeń, wpływ na składkę i podział nadwyżki, pozwalały pozostawić pieniądze na wsi oraz dawały dodatkową pracę rolnikom, którzy jako agenci stawali się osobami zaufania publicznego. Związki wzajemnościowe dawały ograniczoną autonomię dla określonej grupy ubezpieczonych, pozwalały na kontrolę działalności ubezpieczeniowej w zakresie reasekuracji, kosztów akwizycji, kosztów administracyjnych, rezerw ubezpieczeniowych, a przede wszystkim wyniku finansowego, który w przypadku nadwyżki pozostawał do dyspozycji związku i był przeznaczany najczęściej na obniżkę składki.

W strukturach TUW „TUW” funkcjonują związki różnych grup zawodowych, przede wszystkim rolników i kościołów.



Dzisiejsze Towarzystwo to zakład zrzeszający ponad milion członków, z czego większość to rolnicy, z wpisem składki ponad 360 mln zł, oraz z zyskiem netto w 2011 r. w wysokości 23 mln zł. Udział w rynku ubezpieczeń Towarzystwa wynosi niewiele, bo tylko 1,5% ale pamiętajmy, że zaczynaliśmy od zera budując kapitał przede wszystkim ze składek członkowskich.

O przyszłość towarzystwa można by było być spokojnym gdyby nie ciągle zmieniające się prawo za sprawą wszechobecnej Unii Europejskiej, która w swej ostatniej dyrektywie „Solvency II” preferuje giganty ubezpieczeniowe nie dając żadnych preferencji dla ubezpieczeń wzajemnych. A przecież wszyscy – przede wszystkim w Unii Europejskiej – mówią o konieczności uspołecznienia i upodmiotowienia, jednym słowem – przekazania władzy organizacjom pro-społecznym. Dysonans między prawem a rzeczywistością jest oczywisty. Warto więc przypomnieć o hasłach, w których nie kapitał, a człowiek jest najważniejszy. „Żyjemy nie dla siebie, ale dla innych i dla swojej ojczyzny”, ekonomia społeczna może to potwierdzać na co dzień.

*Henryk Dankowiakowski*



XV Małopolska Giełda Agroturystyczna

W dniach 14 – 15 kwietnia br., w obiektach UR w Krakowie odbyła się XV Małopolska Giełda Agroturystyczna, której organizatorami byli: Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego, Małopolska Izba Rolnicza, Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Centrum Doradztwa Rolniczego o/w Krakowie, Stowarzyszenie Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne oraz Góralskie Stowarzyszenie Agroturystyczne.

Małopolska Giełda Agroturystyczna jest jedną z największych imprez promujących agroturystykę na terenie Południowej Polski i cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców Krakowa.

Głównym celem organizatorów była promocja turystyki wiejskiej, jak też pokazanie możliwości wypoczynkowych województwa małopolskiego mieszkańcom Krakowa oraz przybyłym gościom.

Uroczystego otwarcia giełdy dokonali: Rektor UR prof. Janusz Żmija, Wicemarszałek Małopolski Wojciech Kozak oraz Wojewoda Małopolski Jerzy Miller. Małopolską Izbę Rolniczą reprezentowali przedstawiciele Zarządu: Wiceprezes Karol Zachwieja oraz Krystyna Janecka.



XV Małopolska Giełda Agroturystyczna została podzielona na dwie części tematyczne: Targi Ogrodnicze i Targi Agroturystyczne. Stoiska firm działających w branży ogrodniczej zlokalizowane były przed budynkiem Wydziału Ogrodniczego. Zobaczyć tam można było m.in. wystawy firm szkółkarskich, nasienniczych i nawozowych oraz zwiedzić najnowocześniejszą szklarnię w regionie. Uczestniczyć można było również w prelekcjach poświęconych prozdrowotnym właściwościom roślin oraz projektowaniu nowoczesnych ogrodów. Wszyscy zainteresowani mogli też zasięgnąć porady na temat zakładania funkcjonalnego i nowoczesnego ogrodu.

Obok Targów Ogrodniczych zlokalizowana była również mała wystawa zwierząt gospodarskich, mająca postać stajenki z kucykami, owcami, kaczkami, królikami i kurami różnych ras.

Większość wystawców biorących udział w XV GA (stowarzyszenia i gospodarstwa agroturystyczne, producenci tradycyjnych i lokalnych specjałów oraz twórcy rękodzieła ludowego i artystycznego) prezentowało się przed budynkiem oraz w holu Wydziału Leśnego UR. Tutaj można było zapoznać się z bogatą ofertą małopolskich gospodarstw agroturystycznych – wystawcy proponowali m.in. jak zdrowo i ciekawie spędzić urlop, gdzie warto zorganizować wypoczynek dla młodzieży oraz tzw. „zielone szkoły”. Oprócz prezentacji gospodarstw na stoiskach można było degustować różnego rodzaju smakołyki – od chleba ze smalcem, poprzez sery, wyroby wędliniarskie, pieczywo i ciasta z domowego wypieku po nalewki i wina owocowe – wszystkie przygotowane zgodnie z tradycyjnymi, lokalnymi recepturami. Ważnym punktem programu Giełdy były również pokazy kulinarne, prowadzone przez ojców Benedyktynów z Tyńca. Wszyscy odwiedzający Giełdę mogli uczestniczyć w wykładach poświęconych agroturystyce, jak np. „Koń w agroturystyce” oraz „Czy agroturystyka jest szansą dla polskiej wsi”.

Organizatorzy Giełdy zapewnili dodatkowe atrakcje najmłodszym zwiedzającym w postaci konkursów takich jak „Wnuki i dziadkowie szukają miejsca na wakacje” albo „Z babcią na grzyby, z dziadkiem na ryby, czyli moje marzenia na wakacje”.



Na stoisku MIR można było uzyskać informacje dotyczące przygotowania gospodarstwa i pokoi gościnnych do przyjmowania turystów. Ponadto, Izba oferowała pomoc osobom, które chcą rozwijać działalność w kierunku agroturystyki. Na stoisku Izby swoje oferty prezentowali również właściciele gospodarstw agroturystycznych z powiatu nowosądeckiego, nowotarskiego i gorlickiego. Swoją ofertę przedstawiło również Polskie Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich, oferujące organizację spływu Przełomem Dunajca – jednym z najpiękniejszych przełomów rzecznych w Europie. Dodatkowo, zaproszony przez Izbę, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Polanie” z Kobyłanki (gmina Gorlice) umilał śpiewem i tańcem czas zwiedzającym.

*Lucyna Chęcińska, Biuro MIR w Nowym Sączu*

Chłop Roku 2012

29 kwietnia br. w Raclawicach, pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, już po raz XVIII odbyły się Wybory Chłopa Roku. Imprezie towarzyszył zlot Wojciechów i Bartoszków.

Honorowy patronat nad imprezą objął Waldemar Pawlak Wicepremier, Minister Gospodarki oraz Marek Sawicki Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewoda Małopolski Jerzy Miller.

W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyło 7 rolników z województw: świętokrzyskiego, małopolskiego i podkarpackiego – kandydaci wytypowani zostali przez Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników oraz Wojewódzkie Izby Rolnicze.



**Paweł Stączek** ze wsi Jaćmierz, gmina Zarszyn, wspólnie z ojcem prowadzi rodzinne 200-hektarowe gospodarstwo rolne. W walce o laur „Chłopa Roku 2012” wspierała go żona oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Jaćmierza.

**CELE TURNIEJU** **Chłop Roku**

- Integrowanie społeczeństwa naszego kraju
- Upowszechnianie szacunku dla kultury i tradycji „małych ojczyzn”
- Promocja regionów poprzez udział producentów i wystawców
- Promocja zdrowej żywności i zdrowego stylu życia
- Promocja wsi i gminy Raclawice jako miejsca wsławionego aktem chłopskiego patriotyzmu w bitwie z dnia 4 kwietnia 1794 r.

Zwycięzcą został Paweł Stączek z województwa podkarpackiego. Pokonał on rywali uzyskując najwięcej punktów w konkurencjach sprawnościowych takich jak toczenie kół, przenoszenie kostek słomy, cięcie drewna oraz artystycznych polegających m.in. na zaśpiewaniu piosenki ludowej i pokazaniu swoich umiejętności tanecznych. Kandydaci musieli również wykazać się wiedzą z zakresu BHP w rolnictwie, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, dotacji unijnych, zasad wzajemnej zgodności (cross-compliance) oraz PROW 2007-2013.

**ORGANIZATORZY:**

- Wójt Gminy Raclawice Adam Samborski – Gospodarz
- Stowarzyszenie na Rzecz Dialogu Współpracy i Rozwoju RACLAWICE
- Związek Zawodowy CNMR
- Związek Młodzieży Wiejskiej
- Wojewódzkie Izby Rolnicze
- Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych
- Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski
- Starosta Miechowski
- Czesław Siekierski – Poseł do Parlamentu Europejskiego



Prezes MIR, Ryszard Czaicki wręczył laureatowi III miejsca dyplom, oraz nagrodę ufundowaną przez Izbę.

Podczas imprezy swoje stoiska informacyjne wystawiły instytucje działające na rzecz rolnictwa, m.in.: MIR, ARR, ARiMR i KRUS. Nie zabrakło również ekspozycji firm oferujących ciągniki, sprzęt rolniczy, ogrodniczy oraz sadzonki krzewów i kwiatów. Swoje wyroby prezentowali też twórcy ludowi. Dodatkową atrakcją dla publiczności były występy krajowych zespołów ludowych oraz konkursy z nagrodami.

# ŚWIĘTO KWITNĄCYCH SADÓW

ŁOSOSINA DOLNA, 6 MAJA 2012



# ŚWIĘTO KWITNĄCEJ JABŁONI – ŁĄCKO, 13 MAJA 2012





Matopolska  
Izba Rolnicza



Partnerem przedsięwzięcia jest  
Województwo Matopolskie



Matopolski Związek  
Hodowców Koni



Ministerstwo Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi



**BRUK-BET**

Patronat medialny

**TVP KRAKÓW**

**tygodnik  
rolniczy**

**Polska Mies**

**inTARnet.pl**

**Hodowca i Jeździec**

**EXTRA**

**POLSKA GAZETA  
Krakowska**

**RÓW**

**TEMU**

## XVI Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych w Klikowej i XII Ogólnopolski Młodzieżowy Czempionat Koni Rasy Huculskiej

„Szlakiem Konia Huculskiego”

Pod Patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Miejsce: teren LKJ w Klikowej (dawne Stado Ogierów)

**Program:**

**Sobota - 16.06.2012 r.**

8<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> - przyjęcie zwierząt

12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> - ocena zwierząt

**Niedziela - 17.06.2012 r.**

10<sup>30</sup>-11<sup>30</sup> - Msza Święta

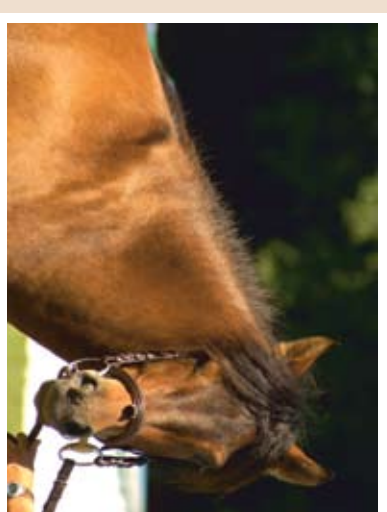
11<sup>30</sup> - uroczyste otwarcie Wystawy

12<sup>00</sup>-14<sup>20</sup> - prezentacja nagrodzonych zwierząt

14<sup>20</sup>-15<sup>20</sup> - prezentacja koni nagrodzonych podczas  
Czempionatu Koni Rasy Huculskiej

15<sup>20</sup>-18<sup>00</sup> - pokazy

- konkurs skoków przez przeszkody
- ogłoszenie wyników konkursu wiedzy dla rolników
- NAGRODA GŁÓWNA - klacz rasy huculskiej**
- rozstrzygnięcie konkursu rysunkowego dla dzieci
- pokaz ścieżki huculskiej
- pokaz powożenia zaprzęgami wielokonnymi
- konkurs młodego hodowcy
- pokaz jazdy w stylu western - **WRITE FURIOSO**
- występy zespołu Bruk-Band



Wystawa współfinansowana przez: Województwo Matopolskie, Fundusz Promocji Mleka, Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego